Nr. 240 (z dod. por.). Dnia 31 sierpnia. Sobota. Dnia 19 (31) sierpnia 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Marcina (po-augustjańskim, w ciągu całej oktawy) i św. Anny (po-bernardyńskim)—ku czci Pocieszenia N. Marji Panny;

św. Jacka (po-dominikańskim)—ku czci św. Róży Limańskiej—i

archikatedralnym św. Jana—na pamiątkę poświęcenia.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w montrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ks. Bismark ma nieszczęście — wygrzewania sobie na własnem łonie wrogów. W ciągu dwudziestopięcioletniego z górą władania Prusami i Rzeszą niemiecką wyrósł mu cały legion takich „cieniów Banka,” które go trapią w bezsennych nocach. Wprawdzie żelazny kanclerz nie boi się tych mar w sposób równie nerwowy, jak szekspirowski Makbet swojego skrzywdzonego towarzysza broni, ale z równą siłą ich nienawidzi, a to wystarcza, aby — porównanie było trafnem.

Jednym z takich upadłych gwiazd widnokręgu pruskiego, dokuczających obecnie ks. Bismarkowi za zepchnięcie go z niebieskiego stropu, jest były sekretarz stanu dla Alzacji i Lotaryngji, a potem minister spraw wewnętrznych, p. Hoffman. Stanął on na czele komitetu wyprawy niemieckiej do Emina baszy i — płata figle, do żywego dojmujące księciu Bismarkowi.

Wyprawa eminowska, z chwilą zawarcia przez Niemcy sojuszu z Anglją, zaczęła być wysoce niedogodną dla polityki kanclerskiej, krzyżuje się bowiem z interesami i ścieżkami kolonjalnemi Anglji. Wynikłe ztąd dysonanse ujawniły się na „meetingu” niemieckiego Towarzystwa kolonjalnego, na którym założono protest przeciw postępowaniu Anglji na terytorjum afrykańskiem i zażądano pomocy ramienia kanclerskiego przeciw krzywdzeniu przez nią kolonistów niemieckich.

Obecnie *Nordd. Allg. Ztg.* kartaczuje komitet wyprawy do Emina baszy z dnia na dzień. Onegdaj wystąpiła znowu z artykułem, w którym wyprowadza przeciw p. Hoffmanowi i narodowo-liberalnym apologistom kolonizacji afrykańskiej działa pozycyjne najcięższego kalibru. Organ p. Pindtera uważa utożsamianie wyprawy eminowskiej z polityką kolonialną państwa za błąd zasadniczy; obie stanowią raczej wzajemną antitezę. Wyprawa do, czy po Emina baszę (jak wiadomo, on sam się od niej wymawia!) współzawodniczy z wyprawą państwową kapitana Wissmana i może interesom kolonjalnym Niemiec raczej zaszkodzić, aniżeli pomódz, rozprasza bowiem siły, podczas gdy chodziłoby snadniej o skoncentrowanie ich, celem odzyskania, ubezpieczenia i zagospodarowania dotychczasowych zdobyczy kolonjalnych. Patrjotyzm i rozsądek nakazuje trzymać się zasad postępowania, wytkniętych przez rząd i parlament; potrzeba, aby polityką zewnętrzną państwa kierował kanclerz państwa, nie zaś przewodniczący komitetu eminowskiego.

Artykuły owe pozwalają wnioskować, że niebawem ukaże się już dekret rozwiązujący stowarzyszenie wyprawy, skutkiem czego wytworzy się poważny rozdźwięk pomiędzy kanclerzem, a sferami fanatycznie uprawiającemi ideał skolonizowania świata przez Niemcy.

Rozejrzenie się w liście kandydatów bulanżerowskich departamentu Sekwany, podanej przez nas onegdaj, przekonywa, że przeważna część deputowanych tego stronnictwa, których okręgi wyborcze leżały dotąd rozsiane po prowincji, porzuciła je i skoncentrowała swoje aspiracje w Paryżu. Laguerre, Naquet i Saint Martin przenoszą się do stolicy z poetycznej Wokluzy, Chévillon żegna ujścia Rodanu, Andrieux Niższe Alpy, Laur departament Loary, Planteau Wyższą Viennę, Vergoin Sekwanę i Oazę, Thiessé Niższą Sekwanę, Turquet departament Aisne i t. d. To zbiegostwo z prowincji do Paryża zdawałoby się świadczyć nieomylnie, że Boulanger i jego paladynowie utracili wiarę w swą popularność departamentalną i liczą już tylko na stolicę, która była i będzie zawsze radykalniejszą i niesforniejszą od kraju.

Wiec katolików niemieckich w Bochum na posiedzeniu swojem w d. 28-ym b. m. uchwalił kilka ważnych rezolucyj: pierwsza wyraża przekonanie zgromadzonych, iż „wskrzeszenie władzy świeckiej Papieża dla niepodległości jego i dla zupełnej swobody i niezawisłości w sprawowaniu rządów kościoła jest nieodbicie koniecznem i że każda od Boga postanowiona władza świecka działa we własnym dobrze zrozumianym interesie, tudzież w interesie wskrzeszenia nadwątlonego porządku społecznego, popierając prawowite żądania Stolicy apostolskiej”. Dalej uchwalono rezolucję, potępiającą wzniesienie pomnika w Rzymie dla wolnomyśliciela Giordana

America contra Europam.

Z pomiędzy licznych kongresów, które przyniósł nam w darze rok 1889-ty, zapewne ten, który obecnie gotuje się w Waszyngtonie, ściągnie na siebie uwagę całej Europy, albowiem skutki jego mogą mieć dla niej znaczenie niepospolite. Zważając właśnie na to wszechstronne znaczenie kongresu, pośrednio mogące się nawet odbić i na naszym kraju, może dobrze będzie pomówić o tych kwestjach, któremi ma się zająć kongres.

Kongres ma się odbyć za sprawą i inicjatywą Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Stany niedawno zwróciły się do rządów wszystkich państw Ameryki z propozycją, aby przez swoich przedstawicieli chciały wziąć udział w zjeździe, mającym się odbyć w październiku r. b. w stolicy Unji w interesie wspólnym wszystkich państw. Na zjeździe tym mają być ustanowione podstawy sojuszu pomiędzy państwami Ameryki, któryby miał na celu popieranie interesów zarówno ekonomicznych, jak politycznych każdego państwa zosobna. Jednem słowem, chodzi o utworzenie potężnego „*zollvereinu*” amerykańskiego, jeśli nie o więcej.

Zajrzyjmy atoli do programu zjazdu.

Pierwszy punkt programu głosi, iż „zjazd powinien zbadać, jakie środki będą najwłaściwszemi, ażeby zapobiedz mieszaniu się państw europejskich do spraw Ameryki”. Zasada Monroe ma więc być nadal zagłosowaną w całej rozciągłości: „Ameryka dla amerykanów”, zasada, która dotychczas tylko stosowaną była przez gabinet waszyngtoński do Ameryki północnej, i może do małych państewek Ameryki środkowej, leżących po nad wodami morza Antylskiego. W dalszym ciągu punkt ten ma objąć wszelkie pytania, dotyczące handlu, żeglugi, przebijania międzymórz, emigracji i t. p. pomiędzy Europą a Ameryką. Tu zwrócimy uwagę na to, że już przy budowie kanału Panamskiego dała się widzieć pewna niechęć w Stanach Zjednoczonych do tego przedsiębiorstwa, znajdującego się w rękach europejczyków, niechęć, która posunęła się tak daleko, że Stany powzięły projekt wybudowania innego kanału konkurencyjnego pomiędzy obu oceanami przy pomocy rzeczki St. Juan i jeziora Nicaragua. Celem tego kanału miało być nietyle połączenie oceanów i ułatwienie stosunków międzynarodowych, ile zabicie kompanji kanału Panamskiego i zmuszenie jej do odstąpienia od zaczętej pracy. Należy też przyznać, że energja, z jaką amerykanie wzięli się do roboty, godną jest podziwu i tej to energji i wytrwałości w oporze amerykanów więcej może, niż przyrodzonym trudnościom, należy przypisać klęskę Lessepsa i kompanji Panamskiej. Amerykanie są zdania, że dokonanie takiego dzieła w Ameryce, jak przebicie międzymorza panamskiego, może się stać tylko za ich sprawą, dzieło to bowiem dotyczy niejako całości lądu amerykańskiego, który oni uważają za swoją wyłączną własność.

Drugim najciekawszym, oraz, jak się zdaje, wielce groźnym dla Europy punktem programu ma być ujednostajnienie taryfy celnej w rozmaitych państwach Ameryki i ustanowienie wspólnej granicy celnej względem Europy. Ta ostatnia, w razie przejścia tego zasadniczego punktu na zjeździe, znalazłaby się wobec jednolitego ustroju celnego w Ameryce, broniącego interesów całego lądu zapomocą ceł protekcyjnych wszędzie jednakowych, zaczynając od Nowej Szkocji i kończąc aż na przylądku Horn.

Następnie zjazd ma się zająć kwestją wspólnego systemu monetarnego, systemu wag i miar dla wszystkich państw związkowych, co również mogłoby jeszcze bardziej wpłynąć na utrwalenie związku. Zjazd ma pomyśleć o ustanowieniu konwencji w celu popierania fabryk amerykańskich wobec Europy, o stworzeniu nowych dróg żelaznych i linij nawigacyjnych, ma zacieśnić, o ile się tylko da, węzły handlowe pomiędzy obiema Amerykami. Nareszcie na zjeździe ma być ustanowiony trybunał arbitrów, którego zadaniem byłoby rozwiązywać pokojowo wszelkie mogące powstać w łonie związku konflikty.

Teraz gdyśmy w zarysie poznali, na czem polega zadanie przyszłego kongresu amerykańskiego, możemy zrobić kilka uwag, które nam się nasunęły. Przedewszystkiem nasuwa się pytanie, w jakim stosunku w razie udania się zjazdu znalazłyby się do siebie wszystkie państwa związkowe, czy równą korzyść przedstawia sojusz dla wszystkich uczestników i czy ustanowienie praw jednakowych dla wszystkich przyniosłoby naprawdę jednakie dobrodziejstwa dla nich? Otóż nie trzeba być zbyt przenikliwym, aby odrazu zauważyć wielką korzyść, płynącą ze związku dla jednych, oraz szkodę dla innych. Gdyby bowiem projekt ten udał się, hegemonja Stanów Zjednoczonych, dziś już faktycznie istniejąca w Ameryce, na wieki byłaby prawnie ustaloną. Wraz z dojściem związku do skutku nastąpiłby kres niepodległości Ameryki łacińskiej, nad którą anglo-amerykanie północy rozciągnęliby na zawsze swoją opiekę. Byłoby to tylko dalszym ciągiem tego procesu w Ameryce, który rozpoczął się wydarciem Kanady francuzom przez anglików i trwał dalej przez powolne wypieranie francuzów i hiszpanów z kolonij północno-amerykańskich—z Kalifornji, Luizjany, obu Karolin i t. d., którego wreszcie wymownym objawem była wojna Południa z Północą. Przewaga żywiołu anglo-amerykańskiego nad hiszpano-amerykanami w Ameryce byłaby, w razie

Bruna, który był nieubłaganym wrogiem papieztwa, tudzież rezolucję wykazującą konieczność, oparcia szkolnictwa na podstawie wyznaniowej.

Wydalony z Szwajcarji anarchista, Franciszek Troppman, który utrzymywał związki z anarchistami w Chicago, pragnął znowu przestąpić wzbroniony sobie próg ziemi szwajcarskiej w okolicy Porte-de-Siex; poznany wszelako przez żandarmów kantonu wallijskiego, poszedł wprost do więzienia.

Po długiem milczeniu król Milan znowu się rozgadał. Z obszernej rozmowy jego z korespondentem *Timesa* warte są zauważenia następujące ustępy: „Musiałem abdykować, nie mogąc pogodzić się z programem radykalistów; syn mój wychowa się w innych warunkach; nie myślę o odzyskaniu tronu, pragnę dać przykład ludziom, którzy od ministerjalnych posad oderwać się nie mogą, że i korony można się zrzec. Radykalne rządy nie utrzymają się, będą niesnaski, ale tronem nie zachwieją.

Nieprawdą jest, ażeby syn mój domagał się widzenia z matką w Belgradzie; pisał on do niej nieraz, ażeby nie robiła trudności. Odpisała mu, że jest zamłody, ażeby mógł zrozumieć motywa jej postępowania. Odrzuciła sześć już moich propozycyj. Przed wyjazdem wręczyłem rejentom pismo zastrzegające ponownie moje prawa, jako byłego króla i jako ojca, do kierowania wychowaniem syna.

Sprawa może skończyć się w trojaki sposób: albo królowa ustąpi i tego jej życzę, albo nie ustąpi, a wtedy rząd, działając w myśl konstytucji, może zabronić jej, jako poddanej serbskiej, pobytu w Serbji ze względów politycznej przezorności; albo też rząd mnie z kraju wydali. To ostatnie stałoby się, gdyby królowej udało się owładnąć rządem, gdyby zwolennicy jej zdołali pobudzić naród. Ale ci zwolennicy, progresiści, dawni nieprzyjaciele królowej, nie podadzą ręki do zamachu."

Br. Z

W sprawie asenizacji m. Warszawy.

(List otwarty.)

Szanowny redaktorze!

Artykuły moje, drukowane w *Kurjerze warszawskim*, wywołały nietylko odpowiedź ze strony technika kanalizacji p. Sokala, ale i interwencję znanego dra Pettenkofera. Ostatni mianowicie przesłał dla ostatecznego unicestwienia moich wywodów list do p. Sokala, z celem opublikowania w *Kurjerze*.

Zaszedł jednak fakt równie charakterystyczny, jak wszystkie warunki asystujące u nas rozwojowi prac kanalizacyjnych.

Rzecz jest tak ciekawa, że pomijając interesującą nas wszystkich kwestję, zahacza ona, i to bardzo szeroko, o sposoby prowadzonej ze mną walki.

W artykułach moich cytowałem dra Pettenkofera, jako przeciwnika spławnej kanalizacji. Robiąc to, opierałem się nie na opinji prywatnej uczonego, ale na jego drukowanych dziełach. Jakież jednak było zdziwienie moje i wszystkich tych, którzy poważnie zajmowali się kwestją asenizacji miast, kiedy niespodziewanie dr. Pettenkofer w liście, drukowanym w nrze 204-ym *Kur. warsz.*, cytuje *jaknajfałszywiej* swoje własne prace.

Okazuje się bowiem, że wtedy, gdy w pracy drukowanej dr. Pettenkofer jest przeciwnikiem kanalizacji spławnej, w liście prywatnym oświadcza się, jako gorący jej zwolennik.

Uważałem za stosowne wobec tego, że dr. P. cytuje swoich „16 wykładów o kanalizacji i wywózce", wydanych w Monachjum w 1876 roku, sprowadzić wydanie tych odczytów z r. 1880-go, *przejrzanych przez samego autora*, i zestawić oryginalne wyciągi z tego dzieła z listem dra P., drukowanym w *Kur. warsz.*

Oto co mówi dr. Pettenkofer w liście do pana Sokala:

„Jeszcze bardziej stanowczo oświadczyłem się w r. 1870-ym, składając zarządowi m. Frankfurtu n. Menem sprawozdanie na pytanie: „czy ze względu na stosunki miejscowe frankfurckie wprowadzenie odchodów ludzkich do nowo zbudowanych kanałów przedstawia z punktu hygieny jakiekolwiek wątpliwości lub obawy?" (zobacz *Zeitschrift für Biologie*, tom VI, str. 544).

Sześć lat później opublikowałem „16 wykładów o kanalizacji i wywózce" (*16 Vorträge über Canalisation und Abfuhr. München 1876, bei I. A. Finsterlin*), w których zająłem pozycję *tout à l'egout*, t. j. przemawiając za wpuszczeniem wszystkich bez wyjątku ścieków do sieci kanalizacyjnej, tak jak to się dzieje w Warszawie.

Przeciwnicy kanalizacji cytują zawsze to, com myślał, gdy obszar mojego doświadczenia był również ograniczony, jak obecnie ich—zamilczają jednak o tem, com w następstwie, dzięki dokładnym badaniom, rozwinął i zmienił.

W Monachjum, niestety, większość rady miejskiej, pomimo wpływu mojego, zadecydowała niewpuszczanie fekaljów do kanałów. W obecnej jednak chwili znaczna ilość radców, z liczby oponentów, głosujących poprzednio przeciw wpuszczaniu, żąda teraz przyjęcia wszystkiego do kanału i, być może, że odnośna decyzja w tym roku jeszcze nastąpi."

Oto co mówi dr. Pettenkofer we wzmiankowanych odczytach:

„System spławiania znalazł naprzód powszechne zastosowanie w Anglji, gdzie też naturalnym porządkiem rzeczy najwcześniej odczuto związane z nim złe strony. Złe te strony dosięgły miejscami olbrzymich rozmiarów i chcę tylko przytoczyć kilka przykładów, aby dać jasne pojęcie o stanie rzeczy. W Paryżu stosowano dawniej zawsze system wywozu, ale powoli dawały się uczuwać coraz bardziej połączone z nim trudności praktyczne. Pokazały się takież same nieprzyjemności co i w Londynie. Wydelegowano zatem w r. 1870-ym komisję."

Oto są rezultaty działalności tej komisji:

„Powyżej Paryża w obrębie miasta, jako też pomiędzy fortyfikacjami a Asnières Sekwana przedstawia widok zadawalający dla jednorazowego, powierzchownego spojrzenia. Poniżej mostu w Asnières nagle położenie się zmienia. Z prawego brzegu Sekwany wpada zbiornikowy kanał Clichy. Znaczny strumień czarnych wód wylewa się z tego kolektora i rysuje się na Sekwanie w postaci parabolicznej krzywizny. Strumień ten ma rozmaite rozmiary; zwykle zajmuje on połowę szerokości rzeki; podczas nawalnych deszczów występuje aż u lewego brzegu. Woda sama ma wstrętny wygląd i pokryta jest rozmaitemi szczątkami organicznemi, warzywami, korkami, tkaninami, włosami, padliną zwierząt domowych i t. p. Zazwyczaj pokrywa ją warstwa tłustawa, która stosownie do kierunku wiatru, czepia się jednego lub drugiego brzegu. Popielaty szlam, pomieszany z resztkami organicznemi, zbiera się na prawym brzegu i tworzy wyniosłe ławy, które w pewnych porach sterczą wysoko ponad wodę i tylko za pomocą kosztownego gracowania usunąć się dają. Szlam ten pokrywa całe łożysko rzeki; jest on nieustannym powodem silnej fermentacji, która się objawia przez niezliczone bańki gazowe, wyskakujące na powierzchni wód. Przez wielką część roku, a zwłaszcza w czasie pory gorącej, bańki te mają wielkie rozmiary (średnica od 1-go metra do 1·5 metra); wraz ze sobą podnoszą one szlam, od którego się potem oddzielają i w ten sposób wynoszą zjadliwe materje na powierzchnię, które potem w sposób widzialny dla każdego oka z biegiem rzeki idą w dalszą drogę... Wszystkie te objawy wystąpiły w roku 1870-ym tylko na prawym brzegu. Dziś już i drugie koryto rzeki jest zupełnie zanieczyszczone, a złe zaczyna się pokazywać nawet na prawym brzegu najbardziej oddalonego koryta... Zatrucie rzeki obecnie jest powszechnem.

Zatem XIV-ty swój wykład, wypowiedziany dnia 24-go stycznia 1876 roku, poświęca dr. Pettenkofer tłumaczeniu się, dlaczego w Monachjum zrobił ustępstwo i zgodził się, pomimo tak przerażającego

---

zawarcia sojuszu, zapewnioną, wtedy bowiem od granic Ziemi Ognistej aż do Kanady mielibyśmy w istocie jedną tylko potęgę państwową, a raczej olbrzymi związek państw, który broniłby przystępu do Ameryki światu całemu; w związku tym wola Stanów Zjednoczonych, jako najmocniejszych pod względem politycznym, ekonomicznym i wojskowym, mocniejszych od pozostałych związkowych państw wziętych razem, byłaby stanowczą. Przeto w razie dojścia do skutku związku, zwycięstwo rasy anglo-amerykańskiej nad łacińską w Ameryce byłoby faktem spełnionym.

Pod pretekstem gwarancji niepodległości narodowej i konstytucji republikańskiej tych państw, którym wszakże w chwili bieżącej nic i nikt nie zagraża, pod pretekstem popierania ich handlu, ku czemu w stanie obecnym żadnych przeszkód nie ma, a który zresztą teraz rozwija się zupełnie zgodnie z zasadami ekonomji politycznej, — Stany Zjednoczone chciałyby opanować i poddać swemu wyłącznie wpływowi państwa te. Stanom chodzi mniej więcej o to, aby hiszpano-amerykanie Meksyku, rzeczypospolitej Argentyńskiej, Kolumbji, Wenezueli, Ekwadoru, Chili, Peru, Boliwji, Paragwaju i Urugwaju, oraz zjednoczonych państewek środkowo-amerykańskich, zrzekli się raz na zawsze swoich pretensyj autonomicznych i zrzekli się na zawsze rozwoju naturalnego według praw genjuszu narodowego; chodzi o samobójstwo rasy łacińskiej w Ameryce, tej rasy, która odkryła i zdobyła Świat Nowy, o pochłonięcie jej przez silnych liczebnie anglo-amerykanów. Zdaje się być niewątpliwem, że udanie kongresu byłoby równoważnem z podpisaniem na siebie wyroku przez hiszpan amerykańskich.

Dotąd mówiliśmy, że tak się wyrażę, o stronie sentymentalnej przedmiotu; spojrzyjmy atoli, jakie byłyby następstwa ekonomiczne zjazdu. Niewątpliwem jest, że Ameryka Północna stanowi dziś nader ważne ujście dla materjałów surowych Ameryki Południowej, która nawzajem otrzymuje od tamtej wyroby fabryczne i narzędzia. Bądźcobądź jednakże obecnie w rękach Ameryki Południowej leży modyfikowanie tego handlu, kierowanie nim według swoich potrzeb i wymagań polityki bieżącej. W razie zaś, gdyby sojusz został zawarty, Ameryka Północna stanęłaby otworem dla surowca płynącego z Ameryki Południowej, a nawzajem południowcy musieliby zaopatrywać się w wyroby rękodzielnicze, pochodzące wyłącznie z Północy.

Jasna rzecz, że wówczas Ameryka Południowa zaczęłaby odegrywać względem Północnej rolę śpichrza, co byłoby tylko odtworzeniem stosunków, jakie obecnie panują pomiędzy Wielką Brytanją a Indjami Wschodniemi. Byłoby to, jednem słowem, połączone z uszczerbkiem Południa, w którem przemysł musiałby się krzewić w warunkach, wielce dla siebie niekorzystnych.

Zwróćmy na to uwagę, że głównemi przedmiotami eksportu Ameryki południowej są towary surowe, jako to: arachidy, rozmaite gatunki drzew cennych, skóry, mięso, róg, tłuszcz, wełna i w ogóle wytwory gospodarstwa wiejskiego, wreszcie minerały i kruszce, że znajdują one popyt nie tylko w Ameryce Północnej, lecz i w Europie, które z kolei rzeczy zaopatrują Amerykę Południową w wyroby fabryczne. Obecnie handel z Europą jest dla Ameryki południowej regulatorem handlu z Północą i używanie tego regulatora dotąd znajduje się w ręku Ameryki Południowej. W razie zawarcia sojuszu ze Stanami Zjednoczonemi, państwa Ameryki południowej znalazłyby się na łasce i niełasce Stanów, a rasa hiszpano amerykańska byłaby upośledzoną ekonomicznie wobec wyżej stojącej anglo-amerykańskiej.

Tak się nam przedstawiają stosunki polityczne i ekonomiczne, któreby zapanowały w Ameryce po zawiązaniu związku państw amerykańskich; zobaczmyż teraz, jakby on wpłynąć musiał na zachowanie się Europy.

Zdaje się, że wobec nowo powstałej potęgi w Ameryce musiałby w Europie z kolei rzeczy nastąpić pewien przewrót w stosunkach politycznych, który znalazłby wyraz w zawiązaniu nowego sojuszu celnego —europejskiego, a którego celem byłaby obrona interesów Europy wobec Ameryki. Związek ten celny europejski musiałby poszukać po za Ameryką Południową rynku, gdzieby państwa Europy mogły się zaopatrywać w te, lub mniej więcej te same towary surowe, które dawniej otrzymywane były z Ameryki. Takim rynkiem stałyby się kolonje europejskie w Azji, Afryce, Ameryce i Australji. Kongo francuskie, Gwinea, Kochinchina, Indje Zachodnie i Wschodnie musiałyby Europie dostarczać tych samych towarów, jakich przedtem dostarczała Ameryka Południowa. Na znaczeniu więc tem kolonje ogromnieby zyskały.

Widzimy więc, że w razie przeprowadzenia zasady Monroe na kongresie waszyngtońskim, świat nowy i stary znalazłyby się wobec siebie jako dwa związki, dwa obozy wrogo dla siebie usposobione. Czy byłoby to ze szkodą, czy z korzyścią ludzkości, trudno o tem dziś przesądzać, tem bardziej, że myśl jeszcze w życie nie została wcielona, że kongres jeszcze nie rozpoczął swych obrad. Wszelako możemy przyznać kongresowi znaczenie wszechświatowe, nietylko dla Ameryki, ale dla wszystkich części świata, dla wszystkich państw i narodów. Kongres mógłby wpłynąć zarówno na bieg spraw europejskich. Niewątpliwem też jest, że dążność kolonizacyjna, już dziś tak potężna w państwach Europy jeszczeby wzrosła.

S. Stetkiewicz.

złych skutków wpuszczania ekskrementów do rzeki, na *tymczasowe* wpuszczanie ich do rz. Izar. Według jego słów, warunki miejscowe m. Monachjum są lepsze, niż w Paryżu i Londynie, i że obfitość wody, prawidłowy bieg Izaru i wielki naturalny spadek uratują rzekę od zakażenia, nim zostaną urządzone pola odlewne.

Mało tego. Dr. Pettenkofer w ostatnim swoim XVI-ym wykładzie, konkludując wszystko, powiada, że wpuszczanie ekskrementów do rzeki może być dopuszczone tylko *tymczasowo* (*vorläufig*, str. 149, wiersze 5-ty i 6-ty od góry), i że trzeba najśpieszniej urządzać pola irygacyjne, aby nie zanieczyszczać rzek.

Składam w redakcji wzmiankowane wykłady, aby każdy mógł się przekonać, jakiego zdania był dr. Pettenkofer w r. 1880-ym, piszący w liście do p. Sokala, że już od r. 1868-go jest zwolennikiem wpuszczania wszystkiego do kanałów tak, jak to się dzieje w Warszawie.

Jeżeli więc dr. Pettenkofer pisał list rzeczony do p. Sokala, to z porównania treści listu z tem, co znajdujemy w drukowanych jego pracach, musimy przyjść do konkluzji, że dr. Pettenkofer, będąc znakomitym hygienistą, jednocześnie jest człowiekiem bej pamięci.

Kończąc tem polemikę w tej specjalnej kwestji, mam honor upraszać o pokazanie mi oryginalnego listu dra Pettenkofera, którego, pomimo próśb wielokrotnych, nie widziałem.

Z wysokim szacunkiem

inż. *Władysław Rudnicki.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż w sferach rządowych powstał projekt zorganizowania specjalnej instytucji, którаby gromadziła dane o taborze na różnych kolejach. Utworzenie wspomnianej instytucji pociągnęłoby za sobą, jak donosi cytowana gazeta, potrzebę nadania jej prawa rozporządzania się do pewnego stopnia taborem kolei i przewożeniem go w miarę potrzeby z jednej kolei na drugą, przyczem cena wynagrodzenia za użycie taboru zależnąby była od umowy pomiędzy kolejami.

= *Now. wr.* donosi, iż czas wakacyjny został przedłużony w radzie państwa do 13-go listopada, a w departamentach do 13-go października.

= Zarząd tymczasowy kolei zrobił obstalunek 1,000 wagonów towarowych fabrykom wagonowym, między któremi figuruje także na dość znaczną część Towarzystwo przemysłowe „Lilpop, Rau i Loewenstein" w Warszawie.

= Jak donoszą z Petersburga, według cyfr urzędowych, ministerjum finansów posiada obecnie u swoich zagranicznych korespondentów 250 miljonów franków w złocie. Z tej sumy znajduje się 100 miljonów franków w rękach pp. Barning Brathers w Londynie, 90 miljonów u pp. de Rothschild frères i w bankach francuskich w Paryżu, reszta zaś w bankach amsterdamskich i berlińskich. Co się tyczy Banku państwa, to według ostatniego wykazu półmiesięcznego korespondenci zagraniczni banku posiadają razem 73,236,898 rubli w złocie, czyli około 300 miljonów franków.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, że w przepisach sanitarnych i bezpieczeństwa ogniowego mają zajść pewne zmiany, dotyczące zwiększenia atrybucyj władz administracyjno-policyjnych. Według nowego projektu rzeczone władze będą miały prawo doraźnej egzekucji, bez odnoszenia się do sądu w szybkiem usuwaniu niewłaściwości tak pod względem zdrowotnym, jak i niebezpieczeństwa pożaru. Ma być również określona norma kar pieniężnych, wymierzanych administracyjnie za powyższe wykroczenia.

= Pobudowany przed 10 laty przez właściciela posesji nr. 612c na ulicy Kotzebue kanał, jako zbyt wysoko położony w stosunku do ogólnej sieci kanalizacyjnej, nie może być do niej włączony i zostanie skasowany po wybudowaniu nowego kanału na Trębackiej.

= Zwołany na przyszły miesiąc przez departament górniczy zjazd górników i przemysłowców górniczych w Dąbrowie oprócz wyboru członków rady szkoły sztygarów, zajmie się ostatecznie kwestją utworzenia kasy przezorności dla pracujących w kopalniach i zakładach górniczych. Przedmiot ten omawiany na dwóch poprzednich zjazdach odbytych w Warszawie, ma być na tegorocznym ostatecznie załatwiony.

= Jeden z przedstawicieli Towarzystwa kolei konnej we Frankfurcie nad Menem bawił w tych dniach w Łodzi, celem poruszenia projektu budowy kolei konnej, łączącej to miasto ze Zgierzem, a następnie i Ozorkowem, obu miastami fabrycznemi, wysyłającemi znaczne transporta do stacji kolei w Łodzi. Podobno Towarzystwo frankfurckie chce się zająć budową wspomnianej kolei konnej na własne ryzyko i czyni w tym względzie usilne starania.

= Dnia 13 go września r. b. zaczną się egzamina osób, pragnących otrzymać świadectwa na prawo nauczania. Egzamina odbywają się w gimnazjach, podania o pozwolenie składania egzaminu należy wnieść na imię kuratora okręgu naukowego. Przy podaniu dołącza się: metrykę, świadectwo moralnego prowadzenia, wydane z kancelarji oberpolicmajstra, krótki opis życia i patent z ukończenia szkół.

= W szkole miejskiej 3-klasowej (6-o oddziałowej) przy ulicy Złotej nr. 34 egzamina nowych kandydatów rozpoczną się w dniu 2-m września. Miejsca są do klasy pierwszej. Kurs nauk rozpocenie się 6-go września.

= Na kolei wiedeńskiej dokonywane są obecnie próby praktyczne z nowemi injektorami przy parowozach stystemu Gieshama; przyrządy te, o ile okażą się praktycznemi, znajdą szersze zastosowanie na rzeczonej kolei.

= JE. arcybiskup ks. Wincenty Popiel zwiedza obecnie kościoły w okolicach Warszawy położone. Arcypasterz wyjechał d. 24-go b. m., t. j. w sobotę, do Prażmowa (majątek pp. Ryxów) i tu w niedzielę w miejscowej świątyni odprawił nabożeństwo. Wieczorem tegoż dnia wyjechał do Drwalewa (majątek pp. Krzywoszewskich), gdzie na drugi dzień 1,500 osobom udzielił sakramentu bierzmowania. Następnie JE. arcybiskup wyruszył do Chinowa (wł. pp. Blumów), potem do Boglewic (wł. pp. Bersohnów), do Promny (wł. pp. Jackowskich), wreszcie do osady Przybyszew. Dalej, odwiedziwszy Mogielnicę, arcypasterz zjechał do Błędowa, w celu poświęcenia kościoła, który powstał z ofiary przez p. Kijewskiego w kwocie rs. 15,000 uczynionej, niemniej i z innych ofiar przez parafjan złożonych. Nakoniec ks. arcybiskup, zwiedziwszy kolejno Belsk (ks. Lubomirskich), we czwartek był w Grójcu u księdza dziekana miejscowego, wczoraj miał przybyć do Worowa, a dziś spodziewany jest z powrotem w Warszawie.

= W instytucie politechnicznym w Grazu pan Zygmunt Białecki, syn b. profesora uniwersytetu warszawskiego, ukończywszy studja na wydziale technologji chemicznej, otrzymał dyplom z odznaczeniem. Ten sam instytut ukończył w r. b. Włodzimierz ks. Czetwertyński.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: minister dóbr państwa, rz. r. t. Ostrowski, i naczelnik głównego zarządu prasy, Feoktistow.

= JE. ksiądz biskup Bereśniewicz, biskup diecezji kujawsko kaliskiej, w dniu wczorajszym wyjechał do Włocławka.

† Eugenjusz Dziewulski.

Nauka polska poniosła ciężką stratę.

Dziś nieubłagana śmierć zabrała znękanego długą a nieuleczalną chorobą Eugenjusza Dziewulskiego.

Był to jeden z młodych pracowników na polu przyrodoznawstwa, na które dopiero przed dwudziestu laty weszła liczniej młodzież nasza.

Urodzony w r. 1843-im w gubernji siedleckiej, ukończył w r. 1866-ym szkołę główną w stopniu magistra nauk fizyko-matematycznych.

Po dwuletniej praktyce bezpłatnej został preparatorem przy katedrze fizyki, w następnym zaś roku 1869-ym laborantem.

W uniwersytecie warszawskim ś. p. Dziewulski pełnił w r. 1878-ym zastępstwo na katedrze fizyki, w r. 1879-ym objął sam też katedrę na wydziale lekarskim.

Działalność uniwersytecką zaniechał w r. 1882-im, oddając się samodzielnej pracy na niwie nauki.

We wszystkich pracach publicznych, o ile one dotykały spraw nauki, Dziewulski zawsze był użytecznym a pełnym szczerego zapału uczestnikiem. Niemałe też zasługi położył jako niezwykle uzdolniony popularyzator wiedzy przyrodniczej oraz jako współredaktor *Wszechświata* i dawniejszych czasopism przyrodniczych.

W ostatnich latach Dziewulski zajmował stanowisko inspektora oświetlenia gazowego m. Warszawy.

Pobieżną tę wzmiankę tymczasową kończymy wyrazem żalu, którego echo serdeczne odbije się niewątpliwie w całym kraju.

Dziewulski zostawił żonę i troje dzieci, a niestety, praca w winnicy wiedzy nie dała mu możności zabezpieczenia nawet bliskiej przyszłości rodziny.

= Z teatru i muzyki.

* Od jutra widowiska w teatrach warszawskich rozpoczynać się będą o godz. 7½.

* W teatrze Letnim jutro „Przechodzień", „Pan Benet" z Żółkowskim w roli tytułowej i „Warszawa".

Bawiącą na urlopie pannę Czakównę zastąpi w „Panu Benecie" panna Barszczewska.

* Teatr Nowy wystawi jutro po raz pierwszy jednoaktowy wodewil Antoniego Wieniarskiego, z muzyką Adama Tarnowskiego, p. t. „Nad Wisłą", przed trzydziestu laty na Rozmaitościach grywany.

W obsadzie figurują panie: Czosnowska, Holtzmanowa i Różniecka, oraz pp. Misiewicz, Rzecznik i Żyburski.

Sztuka otrzymała nową dekorację, przedstawiającą brzeg Wisły, z Solca widziany.

Premjerę jutrzejszą poprzedzi trzyaktowa krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Florek", w którym rolę tytułową odegra p. Łaski, debiutant.

* W przyszłym tygodniu śpiewane będą dwie opery: „Rigoletto" (wtorek) i „Moc przeznaczenia" (sobota).

* „Stryj Sam" wystawiony będzie dopiero w sezonie zimowym na deskach teatru Rozmaitości.

* Dyrekcja teatrów warszawskich zalicza p. Anasiązego Trapszę do składu artystów naszej sceny.

* Z urlopu powrócili świeżo pani Niewiarowska i p. Rzebiczek.

* Lasalle, słynny barytonista francuski, spędza ferje tegoroczne w Borownie u Reszków.

= Na wystawę.

Jako delegat Towarzystwa ogrodniczego, wyjeżdża na wystawę do Paryża p. Józef Kaczyński, współredaktor *Ogrodnika polskiego.*

Członkowie Towarzystwa i fachowi ogrodnicy, życzący sobie zasięgnąć bliższych informacyj, mogą się zgłaszać do delegata w redakcji wspomnianego czasopisma.

= Nie ma loterji.

Loterja fantowa na dochód instytucyj dobroczynnych odbędzie się nie dzisiaj, lecz dopiero za tydzień.

Komitet organizujący zabawę spóźnił się z załatwieniem przygotowań oraz formalności, na czem loterja szwankować nie będzie.

O stanowczym dniu zabawy nastąpią ogłoszenia.

= Nowa ulica.

Przy ulicy Nowomiodowej roboty brukarskie już są na ukończeniu.

Ulica jest zabrukowaną według wszelkich wymagań kanalizacyjnych, bruk więc ułożono półokrągło z pochyłościami ku ściekom granitowym, zaopatrzonym w kratowe mostki.

Zdaniem specjalistów, pomieniona ulica pod względem bruku będzie urządzona najlepiej z pomiędzy wszystkich innych w mieście.

= Kto winien?

Dziś zrana mieszkańcy domów położonych przy ulicy Daniłowiczowskiej zostali nagle pozbawieni wody.

Ponieważ ulica ta zbyt często jest bez wody, przeto lokatorzy wystąpili z pretensją o to do gospodarzy i rządców domów.

Jak się okazało, brak wody spowodowany został pęknięciem rury wodociągowej na ulicy Senatorskiej, niewiadomo więc z jakiego powodu zamknięto rurę na ulicy Daniłowiczowskiej, która zasycaną jest wodą z oddzielnej rury.

= Targ koni.

Wczoraj na Pradze pokup na konie był bardzo nieznaczny i niewiele też ich dostarczono, bo o połowę mniej, niż w tygodniu poprzednim, handlarze bowiem udali się do Łęczny na jarmark.

Plac, gdzie zwykle stoją konie powozowe, był prawie pusty. Kilka par, które przyprowadzono, nie miały nabywców.

Koni powozowych z miasta było kilka, sprzedano zaś jedną parę po rs. 150 i rs. 170 za konia.

Wierzchowców znajdowało się 10 sztuk, z tych 3 rasowe. Żądano po rs. 200 i 260 za konia. Targowano je, lecz właściciele, trzymając się żądanej ceny, nie sprzedali ani jednej sztuki.

Koni roboczych sprzedano kilka do obozu dla wojska po rs. 90 i 100.

Handlarz, przybyły z pod granicy pruskiej, nabył kilka par zaprzęgowych, płacąc po rs. 100 i 110 za konia.

Włościanie dostarczyli kilkanaście klaczy ze źrebiętami kilkotygodniowemi. Dorożkarze kupili kilkanaście koni chłopskich, płacąc po rs. 40 do rs. 65 za konia.

= W Dolinie.

Od dzisiaj rozpocząć się miały koncerta małoletniej orkiestry w Dolinie Szwajcarskiej.

Lecz powodzenie, jakiem się podobno w Wilnie

orkiestra ta cieszy, skłoniła ją do przedłużenia swego tam pobytu.

Z tego powodu drużynę małoletnich „artystów" usłyszymy dopiero we wtorek.

= Do Persji.

W dniu onegdajszym wyjechał z Warszawy do Podwołoczysk p. Czesław Korzeniowski, inżenier-mechanik, dla połączenia się z orszakiem szacha, powracającego po kilkomiesięcznej podróży do Teheranu.

P. Korzeniowski poznał się z dr. Tholosanem w czasie przejazdu szacha w Tyflisie i otrzymał wówczas zapewnienie posady.

Rodak nasz ma zawiadywać fabryką broni i zawarł sześcioletni kontrakt.

= Z Wisły.

Dzisiaj jeszcze poziom Wisły obniżył się o jeden cal.

Spław niezmiernie utrudniony, nawet już i tratew niewiele płynie.

Parowce przybyły wczoraj pomiędzy 8 a 9-tą godz. wieczorem.

Mimo ciepłych dni, temperatura wody już się nie podnosi wyżej nad 16° R.

Kąpiących się jest jeszcze dosyć.

= Szczególny obłęd.

W dniu wczorajszym pewne towarzystwo wybrało się na Saską Kępę dorożkami.

Z powrotem uradzono popłynąć wodą, lecz jedna z uczestniczek wycieczki, młodziutka mężatka, pani M., żona urzędnika kolei wiedeńskiej, oświadczyła, że czuje dziwny wstręt do podróży wodnej i że nigdy jeszcze łódką nie płynęła.

Wobec jednak żartów z tej obawy i usilnych namawiań męża, pani M. zdecydowała się zająć miejsce w łódce.

Biedna kobieta siłą woli zwalczała nieopisany przestrach, lecz w końcu wodna idjosynkrazja wzięła górę.

Pani M. w połowie drogi zemdlała, a kiedy ją otrzeźwiono, wpadła w jakiś stan gorączkowy, usiłując wskoczyć do wody.

Musiano użyć przemocy dla powstrzymania nieprzytomnej kobiety.

Kiedy już przybito do lądu, obłęd nie ustał.

Dziś jeszcze po upływie kilkunastu godzin pani M. do zmysłów nie powróciła, a lekarze, wezwani do chorej, obawiają się dalszych następstw fatalnej wycieczki.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ulicy Franciszkańskiej pod nrem 11-ym Szapiro z jednokonnej dorożki niewiadomego numeru skradziono tłomok, w którym były rzeczy wartości 160 rs.—Niejakiemu Aptafeldowi skradziono 1600 guldenów, trzy sznurki pereł, kolczyki brylantowe i inne kosztowności; kradzieży dopuścił się Szyrytz Swiczarczyk, którego policja poszukuje.—Mieszkańcowi gminy Młociny, Walentemu Wyczałkowskiemu, nocy wczorajszej skradziono dwa konie (jeden maści kasztanowatej a drugi gniady) strata wynosi rs. 200.

= Starcie.

W dniu wczorajszym, przy zbiegu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego dorożkarz natarł na idący na Wolę tramwaj nr. 125.

Nieszczęśliwym trafem konduktor w chwili starcia znajdował się na stopniu, otrzymał więc dyszlem uderzenie w plecy.

Nadto, koń tramwajowy wystraszył się, powodując przerwę w ruchu dążących z trzech stron wagonów.

= Nieostrożna jazda.

Na skręcie z Podwala na Kapitulną przewrócił się wóz z drzewem.

Furman, Grzegorz Niedźwiecki, wskutek przygniecenia boleśnie się potłukł.

Na Pradze Joachim Prustecki, najechany przez bryczkę włościańską, upadł i złamał nogę.

= Na Wiśle.

Tratwy Juljusza Szulca, uniesione prądem wody, uderzyły w łazienki Suchińskiego.

Wskutek gwałtownego wstrząśnięcia, jedna krypa zatonęła.

Pod Siekierkami wywróciła się łódka, z której wypadło dwóch rybaków.

Jeden z nich, Goralski, szczęśliwie dopłynął do brzegu.

Czy towarzysz jego, Kazimierz Wieniec, zdołał się uratować, płynął bowiem w przeciwnym kierunku, nie jest dotychczas wiadomem.

= Rozbiegany koń.

Wczoraj wieczorem koń Ferdynanda Szmidta, rozbiegawszy się na Nowym-Świecie, poniósł i po drodze połamał wóz.

Stójkowy Pryszczepczyk przy zatrzymaniu konia został boleśnie zraniony w bok.

= Zaginiony.

Siedmioletni Adam Szczepaniak, zamieszkały przy rodzicach na Szmulowiźnie, wyszedłszy przed dwoma dniami na miasto, zaginął.

Pomimo poszukiwań, na ślad Szczepaniaka nie natrafiono.

= Z mocowania.

W dniu wczorajszym przywieziono do Warszawy Marcelego Duchnowskiego z Powązek, 14-letniego chłopca, ze złamaną kością pacierzową.

Duchnowski uległ temu wypadkowi, mocując się z jakimś swoim rówieśnikiem.

Życiu chłopca grozi niebezpieczeństwo.

= Wściekły pies.

Dziś z podwórza domu pod nrem 52-im na Koszykowej wypadł wściekły pies, przed którym przechodnie zdążyli uciec, lecz kilka psów zostało pokąsanych.

Straszne zwierzę zabił policjant Jasiński.

= Ospa.

W ciągu ostatniej doby w jednym domu pod nrem 12-ym na ulicy Leopoldyna aż w trzech mieszkaniach ukazała się ospa.

Zachorowało zrazu pięcioro dzieci.

Odpowiednie środki dezynfekcyjne zarządzono.

= Śmierć w wagonie.

W dniu wczorajszym po wyruszeniu pociągu ze stacji Mrozy zauważono w wagonie 3-ej klasy jakąś kobietę, uśpioną w sposób nie naturalny.

Kiedy pociąg odjechał do Warszawy, współpasażerowie zaczęli nieznajomą budzić.

Okazało się, że pasażerka już nie żyje.

Z papierów, znalezionych przy denatce, przekonano się, że to jest Chaja Lemiscowa, zamieszkała pod nrem 15-ym na Nowolipiu, powracająca z Mrozów do Warszawy.

Przyczyną nagłej śmierci był anewryzm serca.

= Pożary.

Dziś, o godzinie 7-ej rano, na ulicy Młynarskiej pod nrem 5-ym w posesji Weinstoka wynikł groźny pożar.

Ogień wszczął się w zabudowaniach, mieszczących w sobie stajnie pułku dragońskiego.

Wszystkie oddziały straży ogniowej pożarem tym zostały zaalarmowane, lecz tylko dwa z nich, a mianowicie 2-gi i 4-ty, brały udział w ratunku.

Dzięki szybkiemu działaniu sikawek, ogień w ciągu godziny ugaszono.

Szkody są dość znaczne z powodu spalenia się siodeł, broni ręcznej i wielu rzeczy żołnierskich.

Przyczyna pożaru, wewnątrz wynikłego, nie jest wiadoma.

W jednem z mieszkań pod nrem 153-im na ul. Ząbkowskiej zapaliła się ściana drewniana.

Pod nrem 33-im na Gęsiej zatliła się podłoga w kuchni Keltera, a pod nrem 20-ym na Nowomiejskiej od pieca kuchennego zapaliła się ściana drewniana.

W powyższych trzech wypadkach domownicy ogień stłumili.

U św. Marcina.

Jedna z najstarszych świątyń warszawskich, kościół św. Marcina (po-augustjański), dziś pierwszy raz po zeszłorocznej klęsce pożaru, otwarł podwoje na przyjęcie licznej rzeszy wiernych.

Już przed godziną 8-mą rano pobożne tłumy wypełniły kościół i zaległy w części wązką uliczkę, w oczekiwaniu niezwykłej uroczystości.

Kilka minut po 8-ej przybył ks. biskup Ruszkiewicz, powitany u wejścia przez duchowieństwo miejscowe oraz bractwa i rozpoczęła się ceremonja.

JE. ks. biskup Ruszkiewicz, w asystencji miejscowego proboszcza, ks. kanonika Zdzitowieckiego, ks. Dębnickiego i alumnów, dopełnił konsekracji portateli do wszystkich ołtarzy, następnie zaś poświęcił też ołtarze w liczbie 14-tu, z gruntu odnowione.

Ceremonja ta zajęła przeszło dwie godziny czasu, po skończeniu zaś ksiądz biskup odprawił w asystencji wspomnianych już duchownych mszę świętą, podczas której z chóru ozwały się po raz pierwszy nowosprawione organy.

Oprócz organów, przybyło w kościele okno malowane ponad wielkim ołtarzem, całe zaś wnętrze nowoodmalowane czyni nader schludne i sympatyczne wrażenie. Jakkolwiek pod względem zachowania ścisłych wymagań artystycznych dałoby się to i owo nadmienić, pamiętać jednakże należy, że według stawu grobla. Funduszów na restaurację nie było do zbytku; polegały one głównie na źródłach ofiarności publicznej i energicznem staraniu ks. kanonika Zdzitowieckiego, któremu parafja głównie zawdzięcza tak szybkie stosunkowo odnowienie kościoła po klęsce.

Uroczystość dzisiejsza była żywym wyrazem niegasnącego przywiązania ludności warszawskiej do jej domów bożych.

W kościele, lśniącym ścianami białemi i obfitemi złoceniami ołtarzy, było jasno i słonecznie.

Wszystkim, co do dzieła tego przyłożyli rękę, policzono to dziś za płodną zasługę.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Karol Czerniejewski,

opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 30-go sierpnia r. b., w 22-im roku życia we wsi Dzbeninie. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 3-im września, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele parafjalnym w Rzekuniu, a następnie pochowanie zwłok w grobie familijnym. —1062—

† **Ś. p. Marcjanna z Domańskich BOGACKA,** wdowa, obywatelka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 28 sierpnia r. b. przeżywszy lat 62. W ciężkim żalu pozostali: córka, synowie, synowe i wnuki zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w d. 31 sierpnia, t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Narodzenia N. Marji P. (po-karmelickim) na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 września, tj. w niedzielę, z tegoż kościoła o godz. **5-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Marjanna Litzman,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, rozstała się z tym światem dnia 30-go sierpnia 1889 r., w wieku lat 74. Stroskana siostrzenica wraz z mężem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w d. 1 września r. b., jest w niedzielę z kościoła św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, o godzinie **4-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —1061—

Ś. † P.

MATYLDA z DOBOSIEWICZÓW ŁUGOWSKA,

WDOWA

obywatelka i właścicielka apteki w mieście Żychlinie w powiecie kutnowskim,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 30-ym sierpnia r. b., przeżywszy lat 49.

O dniu pogrzebu i miejscu pochowania zwłok oddzielnie będzie ogłoszone. 2—2893—

† Dnia 2-go września r. b., to jest w poniedziałek, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Juljana Surzyckiego**, inżeniera, zmarłego w Zakopanem, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana na które pozostała żona, córka i syn zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —2885—

† Dnia 2-go września r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, za duszę

ś. p. STEFANA SOBOLEWSKIEGO,

b. właściciela apteki, jako w dzień jego imienin, na które pozostała matka, brat i siostra zapraszają krewnych i przyjaciół.

† Dnia 2-go września r. b., to jest w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Stefanji z Dąbrowskich **Nowickiej**, o godzinie **10-ej** zrana w kościele powązkowskim odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż z córką zaprasza. —2876—

† W dniu 2-im września, to jest w poniedziałek, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **9-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Sulikowskiego**, odprawioną zostanie za jego duszę wotywa żałobna, na którą zaprasza się. —2836—

Z Petersburga.

Nowosti zamieściły nekrolog, poświęcony pamięci metropolity ks. Aleksandra-Kaźmierza Gintowta. W nekrologu tym czytamy: „Arcybiskup Gintowt był jednym z najbardziej szanowanych reprezentantów hierarchji rzymsko-katolickiej; uważano go za wybitnego kaznodzieję i mówcę; jego kazania w kościele św. Katarzyny i w kościele katedralnym ściągały zawsze masę wiernych i pozostawiały silne wrażenie. Jako człowiek, ks. Gintowt odznaczał się dobrem sercem i gorliwie zajmował się sprawami dobroczynności. Był on nadto wielkim amatorem i znawcą malarstwa."

Petersb. wied. poświęcają artykuł kwestji nadmiernego posiłkowania się w armji oficerami cudzoziemskiego pochodzenia. Dziennik petersburski sądzi, iż wykształcenie oficerów russkich o tyle wzrosło w ostatnich czasach, że armja może się obejść bez pomocy cudzoziemców. Oto co zresztą pisze autor artykułu:

„W ciągu ostatnich dziesięciu lat naukowy *census* russkich oficerów, tak ogólny, jak i specjalny, znacznie się rozszerzył. Liczba pragnących otrzymać wyższe wojskowe wykształcenie wzrasta z każdym rokiem. Akademje przepełnione słuchaczami i nie ma możności pomieścić wszystkich, co złożyli egzamin wstępny; przyjmują do akademji tych tylko, którzy otrzymali wyższe stopnie na egzaminie. Do służby frontowej russcy oficerowie zawsze uczuwali wielką skłonność, żołnierzami zajmują się z całą cierpliwością, wszelkie trudy i znoje znoszą bez najmniejszego szemrania, a o ich męstwie i poświęceniu na wojnie literatura wojskowa zagraniczna wyraża się z największemi pochwałami. Tym sposobem, po większej części russcy oficerowie zupełnie są przysposobieni i oswojeni z współczesnemi żądaniami sztuki wojskowej. Zdawałoby się przeto, że dla przykładu, dla wzoru, cudzoziemscy oficerowie niepotrzebni są zupełnie w szeregach russkich; obcy naszym tradycjom, naszej wierze, nie umieją nawet mówić naszym językiem i nie rozumieją zupełnie russkiego człowieka. Bywają wypadki, że cudzoziemscy oficerowie, pozostający w russkiej służbie, komenderujący russkimi oficerami, nie chcą przyjąć russkiego poddaństwa. Trudno tu odpowiedzieć na pytanie: dlaczego, z jakiego powodu? Z całem przekonaniem możemy tu powiedzieć, że tacy oficerowie

nie przynoszą nam żadnej korzyści. Szkodę zaś mogą oni uczynić dotkliwą: zagranicznego poddanego na równi ze swoimi oficerami obznajmiają tu ze wszystkiemi szczegółami i właściwościami naszej służby wojskowej.

„Uczy on się wszystkiego tak, jak i russki oficer. Z temi wiadomościami, t. j. znając komendę, system wszystkich ewolucyj, środki ochrony w marszu i podczas odpoczynku, wszystkie umówione znaki, zwyczaje i obyczaje i wyuczywszy się języka—taki cudzoziemiec, powróciwszy do rodzinnej, w większości wypadków nieprzyjaznej nam armji, wyrządzić może znaczną szkodę swoim gościnnym nauczycielom. Taka szeroka gościnność wojskowa istnieje tylko w naszej armji; w naszych szeregach można spotkać i prusaka i serba i turka i wielu innych. Tymczasem naszych oficerów w innych armjach nie ma wcale. Należeć do zagranicznej armji, mogącej z biegiem wypadków politycznych obnażyć miecz przeciwko ojczyźnie—samo przez się nie ma sensu i wątpliwą jest rzeczą, czy przyjęłaby którakolwiek z naszych „przyjaznych nam" armij naszych oficerów z tak szeroką gościnnością, z jakiej korzystają zagraniczni poddani w naszem wojsku. Naturalnem jest przeto, że czasby już było i u nas zastosować to ogólne prawidło—nie przyjmować do służby wojskowej obcych poddanych."

Dzienniki petersburskie zamieszczają notatkę o świeżo dokonanym w d. 27-ym lipca spisie ludności Petersburga. Cała ludność Petersburga reprezentuje cyfrę 840,011, w tej liczbie 491,250 mężczyzn i 378,761 kobiet.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum spraw wewnętrznych opracowany został projekt, tyczący się budowania domów w miejscowościach, nawiedzanych trzęsieniami ziemi. Projekt ma na celu zapewnienie budynkom w wspomnianych miejscowościach odpowiedniej trwałości wobec wstrząśnień gruntu.

Sibirsk. wiestn. zwraca uwagę na ważną niedogodność, jaką sprawiają nieustanne zmiany w podręcznikach szkolnych. Jak wiadomo, podręczniki szkolne, jako książki, mające zapewniony pokup, często ulegają wyczerpaniu; wówczas nowy nakład wychodzi zwykle z mniej lub więcej znacznemi zmianami. Wprawdzie trudno wymagać, aby w danej książce nie wprowadzano ulepszeń, często zdarza się jednak, że kolejne, w odstępach rocznych, wydania różnią się tak dalece, że użycie poprzednich staje się niemożebnem. W ten sposób, pomimo zachowania przez władze szkolne jednego i tego samego podręcznika, uczniowie zmuszeni są kupować książki z roku na rok. Cytowany przez nas dziennik utrzymuje, iż w wielu razach owe „poprawne edycje" są prostą spekulacją księgarzy.

Petersb. wied. podają ciekawą notatkę o dowozie z zagranicy do Petersburga zębów sztucznych. W ostatnim np. roku przywieziono ich za sumę 150,000 rs.

W *Saratows. Dniew.* czytamy: „Do Saratowa przybyło dwóch techników znanej fabryki łódzkiej Günza-Rafałowicz i Ratner, którzy obecnie obznajmiają się ze sposobem produkcji drobnych przemysłowców tkaczy. Przybycie tych dwóch techników, jak powiadają, ma być związane z otwarciem kantoru komisjonerskiego domu Günza w celu nabywania wyrobów miejscowych. Ponieważ wyroby tkackie robione są przez drobnych tkaczy w sposób bardzo pierwotny, przeto technicy przywieźli z sobą odpowiednie warsztaty. Jeżeli próba powiedzie się, dom Günza sprowadzi odpowiednią ilość warsztatów i rozpocznie produkcję przy pomocy tkaczów miejscowych na wielką skalę. Można z góry liczyć, że wobec znanej przedsiębiorczości żydów łódzkich cała produkcja tkacka wpadnie tutaj w ich ręce."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 31-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Najwyższy ukaz imienny: „Mając na względzie stan chorobliwy Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, zarząd interesami i majątkami Jego Cesarskiej Wysokości wkładamy na Wielką Księżnę Aleksandrę Józefównę i Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza."

Petersburg 31-go sierpnia. (*Tel. Aj. pół.*) — Opublikowana została opinja rady państwa: 1) o urządzeniu elewatorów i magazynów zbożowych na stacjach kolei południowo-zachodnich: Odessa—rogatka, Krzyżopol, Nowaukrainka, Pyrlica, Rożyszcze, Połonne, Czubówka, Proskurów, Popielnia i Skinosy; 2) w uzupełnieniu ustawy kolei południowo-zachodnich postanowiono: towarzystwo kolei południowo-zachodnich zobowiązuje się wybudować odnogi: od Zmierzynki przez Mohilów nad Dniestrem do miasteczka Okińce, od stacji Birzuły przez miasteczko Rybnicę i miasto Bielce do miasteczka Okińce i od m. Okińce przez miasto Lipkany do Nowosielicy, do połączenia z koleją austrjacką lwowsko-czerniowicką.

Petersburg 31-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowane zostało otworzenie międzynarodowego konkursu muzycznego na premjum A. G. Rubinszteina. Kapitał wynosi 25,000 rubli. Nagrody wydawane będą co lat pięć: jedna kompozytorowi i jedna fortepianiście po 5,000 franków każda. Obiedwie nagrody mogą być przyznane jednej osobie. Miejsca konkursu: Petersburg, Berlin, Wiedeń i Paryż. Program dla kompozytorów i wykonawców: koncert z orkiestrą, muzyka kameralna.

Praga czeska 31-go sierpnia. (*Tel. Aj. p.*) — Studenci tutejsi wygotowali już ustawę nowej czytelni akademickiej, która powstać ma w miejsce rozwiązanej.

Berlin 31-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Nadszedł tutaj podarowany przez cesarza Franciszka Józefa ks. Bismarkowi biust marmurowy, przedstawiający tego monarchę.

Berlin 31-go sierpnia. — (*Tel. pr. K. W.*)— Kongres katolików niemieckich w Bochum uchwalił następny zjazd odbyć w Monachjum.

Berlin 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Komisja kolonizacyjna nabyła dobra rycerskie Wysoka w powiecie wągrowieckim, liczące 338 hektarów obszaru, za sumę 219,000 marek.

Genua 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Markiz Spinola, dyrektor tutejszej filji „Banca Nazionale", uciekł.

Bern (w Szwajcarji) 31-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Rada związkowa postanowiła wytoczyć śledztwo przeciw autorom i rozsiewaczom odezw anarchicznych.

Paryż 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Projekt wielkich dorocznych jarmarków paryskich zajął tu gorączkowo wszystkie umysły. Mają być urządzone również stałe składy (*entrepôts*) licytacyjne dla sprzedaży zagranicznych towarów importowanych. Minister robót publicznych, Yves Guyot, przyrzekł poparcie ze strony rządu.

Paryż 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*)—Alfons Daudet ma odczytać dzisiaj aktorom teatru Gymnase nowy swój dramat „Walka o byt".

Bruksella 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Uniwersytet katolicki we Fryburgu zostanie otwarty w listopadzie. Profesorowie rozmaitych narodowości będą wykładali we własnych językach.

Rzym 31-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Monsignore Piavi ma zostać patrjarchą łacińskim Jerozolimy.

Londyn 31-go sierpnia. (*Tel.* (*Aj. półn.*) — Wydział ogólny strejkujących robotników portowych wzywa manifestem robotników wszystkich kategoryj w Londynie, aby w poniedziałek zaprzestali robót i przyłączyli się do zmowy, jeżeli kompanje doków do soboty południa żądań robotników portowych nie przyjmą.

Belgrad 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Półurzędownie publikują: Ogłoszony wczoraj przez biuro Reutera w Sofji komunikat wzmacnia tu wrażenie, jakoby w Bułgarji przez szerzenie kłamliwych i alarmujących wieści o zamiarach rządu serbskiego chciano odwrócić uwagę od przeprowadzanych tam w ostatnich czasach z gorączkowym pośpiechem zakupów broni, do których przybywa nowy zakup 10 milj. nabojów i 30,000 karabinów Berdana. Serbska prasa, zarówno rządowa, jak półurzędowa, nietylko wystrzegała się wszelkich obraźliwych insynuacyj o rządzie bułgarskim, ale owszem akcentowała zawsze silnie ideę solidarności ludów słowiańskich i dowodziła wspólności ich interesów. Pogróżek inwazji nie słyszeli bułgarowie z ust żadnego serba. Jeżeli dzisiejsze uzbrojenia Bułgarji budzą niepokój serbskich sfer rządowych, to tylko dlatego, że towarzyszy im conajmniej dziwne zachowanie się rządu tamtejszego wobec Serbji.

Belgrad 31-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zbierający się w Niszu kongres duchowieństwa serbskiego uchwalić ma ustawę nowego stowarzyszenia propagandy kościoła prawosławnego po za granicami Serbji. Przewodniczyć obradom będzie metropolita Michał.

Jokohama 31-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Skutkiem burz i powodzi w okolicach Osaki (Japonja) zginęło 10,000 ludzi, a 20,000 zostało bez dachu. Nędza straszna.

Berlin 31-go sierpnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 211 40 (wczoraj 211.35)
Ruble na dostawę 211 00 (wczoraj 211.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Abramowi Borowskiemu.*— Przez Hagę lub Amsterdam odległość prawie jednakowa. Sezon trwa do końca września. Rundreisebilety są ważne na dwa miesiące, a o cenie biletu, która zależy od tego, jaką drogę sz. pan obierze, można się poinformować dokładnie tylko na stacji pogranicznej w Toruniu lub Bydgoszczy, która na listowne zapytanie udzieli odpowiedzi.

— *Panu Wiktorowi Kisłowskiemu w Radziwiliszkach.* — Za skuteczność środków, o które sz. pan zapytuje, nie możemy zaręczyć. Środek p. C. jest tańszy.

— *Panu S. A. G.*—Niechaj się sz. pan zechce udać do p. Łuczyńskiego w gmachu resursy obywatelskiej. Pan Ł. był na miejscu, może więc sz. panu udzielić żądanych objaśnień.

— *Panu Feliksowi G.* — Najkrótsza i najszybsza droga jest na Bremę, zkąd w środy i soboty wychodzą statki Lloyda wprost do Nowego Jorku, zatrzymując się tylko na parę godzin w Hawrze. Klasa III-ia kosztuje 100 marek, kl. II-ga 250 m. (z kosztami utrzymania), kl. I-sza 300 m. Podróż trwa $8^1/_2$—$9^1/_2$ dni.

GIEŁDA.

Warszawa, 31-go sierpnia.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 211.25 i 211.25, w płaceniu, odpowiadające kursowi 47.35 bez kosztów, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.58 z odbiorem natychmiastowym i 9.62 na wrzesień. Lepsze taksacje, znaczna ilość papieru, pochodzącego z regulacji końcomiesięcznej i brak odbiorców spowodowały tendencję zniżkową u nas, która się wyraziła obniżeniem początkowego kursu wpłaty w Berlinie 47.30 (równia 211.40 bez kosztów) do 47.17½ (t. j. 212 m. za 100 rs.). Różnice, jakie ztąd powstały, tworzyły dziś 12½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 22½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca listopada r. b. po 47.85 i do końca września po 47.37½, 47.40 i 47.45, z odbiorem stałym w d. 15-ym września r. b. po 47.37½, wreszcie z odbiorem stosownie do woli sprzedającego do końca września r. b. po 47.17½.

W walutach obcych ruch niewielki, przeważnie regulowano zobowiązania końcomiesięczne. **Berlinem** krótkim obracano po 47.30, 47.27½, 47.25, 47.22½, 47.20 i 47.17½, przeważnie jednak po 47.22½ i 47.20. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.61, bez nabywców. **Paryż** krótki po 38.35 w zaofiarowaniu nominalnem. **Wiedeń** krótki notowano w żądaniu po 81.35, bez pokupu.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 88.80 i 88.35, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 88.50 za dwadzieścia kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 88.20 za drobnostkę w małych sztukach. Wschodnie pożyczki po 99.25 w zaofiarowaniu nominalnem, wszystkich trzech emisyj. Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 245.75. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.50, oddano zaś kilka tysięcy po 83.35. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98 I ser. i po 96.60 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy ostatniej serji po 96.30, 96.35 i 96.40. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.25, 96, 95.50, 95.20 i 95, stosownie do serji, bez pokupu. Listów zastawnych 6% m. Kalisza poszukiwano po 101.60, przy chęci otrzymania 102.15. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów płockich po 100.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 31-go sierpnia 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 30-go g. 9 w.	754 9	77	W	16 0	12 8
D. 31-go g. 7 r.	753 1	65	PnW	18.2	14 5
„ g. 1 pp.	752.2	49	WPn	20.8	16.6

W ciągu d. 30-go b. m. { Temperatura najniższa C. 11.6=R. 9.2
„ najwyższa C. 20.0=R. 16.0
Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

1060 Łazienki zw. ***Kurtza***, świeżo odnowione.

Letni Cyrk Francuski Honcke i Gaberel

Występ sławnej trupy Flora, składającej się z 8 dam w swoich mitologicznych żywych obrazach i statuach marmurowych. Oprócz tego występ wszystkich artystów. 1012

— Dr ***J. Bączkiewicz***, przeprowadził się na Elektoralną nr 12 (szpital św. Ducha). Przyjmuje od 4—6 po poł. 1057

— Dr ***Turkiewicz*** powrócił z zagranicy. Krucza 13. ***Specjalnie massaż.*** 2884

2890 Dr ***Jan Pruszyński***, ordynator kliniki wewnętrznej, Krakowskie-Przedmieście nr 38. Do 8½ zrana i od 4—6 po poł. Choroby żołądka i kiszek.

— ***WALCE*** mogące służyć cukiernikowi, drukarzowi lub do walcowania metalu, do sprzedania. Wiadomość ***ulica Chłodna nr 5***, u szwajcara. 1058r

— ***Teodor Weigt***, fabrykant kapeluszy, wyjechał do Paryża. 2882

— ***Nauczyciel Gimnastyki*** udziela lekcje w zakładzie swym. Ulica hr. Berga nr 6, mieszkania nr 2. 2887

W Niedzielę, 20 sierpnia (1 września) 1889 r.

NA POLU MOKOTOWSKIEM NA TORZE WYŚCIGÓW KONNYCH

odbędzie się ostatnia podróż ze spadochronem

CHARLES LEROUX

wzniesie się na nadzwyczajną wysokość 1 milli angielskiej czyli 5,227 stóp. Dotychczas tylko 2 razy odważał się podnosić do tej wysokości a mianowicie w New-Jorku i Londynie.

punktualnie o godzinie 6-ej po południu.

! Ceny miejsc zniżone !

Loża na 4 osoby rs. 3 i na ubogich kop. 30,—krzesła numerowane rs. 1 na ubogich k. 5,—krzesła nie numerowane, ławki za lożami i miejsca na około balonu stojące po 50 kop. Wejście kop. 20. Tak kasy jak i wejścia do wszystkich miejsc od ul. Kaliksta i mokotowskich rogatek. 2854

PELAGJA HOLMBERG, właścicielka magazynu, wyjechała do Paryża w celu zaopatrzenia magazynu w nowości na sezon jesienny. 2880

— ***Dyrektor Instytutu Weterynaryjnego w Warszawie***, podaje do wiadomości, że przyjmowanie chorych zwierząt do stałych klinik instytutu (Smolna nr 3), rozpocznie się z dniem 25 sierpnia (6 września) r. b. Oddający zwierzęta chore do klinik, wnoszą tylko odpowiednią opłatę za karmienie, wszakże dla pomieszczanych koni i bydła rogatego dozwala się dostarczać karm w naturze. 1059r

Adam Smoleński

przyjmuje uczniów uczęszczających do szkół rządowych i prywatnych. Chmielna nr 34. 2896

— Do dzisiejszego numeru dołączają się dla prenumeratorów na prowincji Listy zwrotne ***Kurjera Warszawskiego.***




Najpierwsze i największe Specjalne Szkoły krojów i praktycznego wykończenia

Sukien i Okryć Damskich, a także Strojów

A. GAŁECKIEJ,

dawniej Krak.-Przedmieście, obecnie Podwale № 10, od placu Zygmunta, w Wilnie Dworcowy Plac, dom Księcia Zagiella, w których wykładane są nauki podług krojów paryzkich, Metodą A. Gałeckiej wprost z centymetru, przez kobiety specjalistki teoretycznie i praktycznie, bez wszelkich utrudnień, mierników, linijek krojowych i t. p. zbyt drobiazgowych obliczeń, które tylko naukę krojów gmatwają i utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Na nauki można zapisywać się każdodziennie. Programy wysyłają się franco.—Metodę A. Gałeckiej w językach russkim i polskim, można dostać we wszystkich księgarniach. Autorka Metody i właścicielka Szkół **A. Gałecka.** 1056

BANK HANDLOWY

W WARSZAWIE,

podaje niniejszem do wiadomości, **że po porozumieniu się z Towarzystwem Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,**

udziela zaliczenia na zastaw towarów

złożonych w Magazynach Tranzytowych.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można **w Wydziale Towarowym Banku Handlowego** w godzinach biurowych. 1558R

W Szkole Realnej 6-cio-klasowej Prywatnej Męzkiej

z klasą przygotowawczą i pensjonatem,

mieszczącej się przy ulicy **Hortensja № 2**, zapis uczniów rozpocznie się 4 (16) b. m. Sierpnia i trwać będzie do 17 (29) t. m.

Uczniowie dawni, którzy do tego terminu nie zawiadomią, czy nadal będą uczęszczali, zostaną z listy wykreśleni, a na ich miejsce przyjęci zostaną nowi uczniowie, dla których egzamina wstępne trwać będą od 18 (30) Sierpnia do 25 Sierpnia (6 Września), w którym to dniu odbędzie się egzamin uczniów dawnych warunkowo promowanych.

Akt otwarcia roku szkolnego 26 Sierpnia (7 Września).

993 **Przełożony Szkoły WOJCIECH GÓRSKI.**

Zarząd Stada Koni Rządowych

W JANOWIE,

zawiadamia, iż w d. 15 (27) Września r. b., odbywać się będzie w Janowie licytacja na konie nadkompletne. — Komunikacja koleją Terespolską do stacji Biała. 1493

Nakładem Zakładu Kefirowego w Warszawie,

K. SIGALINY,

wydaną została książka p. t.

„Pochodzenie, rozpowszechnienie, użycie i skutki Kaukazkiego Kefiru.“

Nabywać można w samym zakładzie (№ 31, ulica Królewska), w altanie w Ogrodzie Saskim i w główniejszych księgarniach. 1095

Nagrody 200 Rubli.

W Czwartek 29 Sierpnia, w rannych godzinach, przechodząc od ulicy Dzielnej na Nowolipki, a z Nowolipek przez Karmelicką na Leszno, od Leszna przez Orlą, Elektoralną do Banku Państwa i z powrotem na Leszno, zgubiony został

PUGILARES,

zawierający gotówką 20 rubli, 2-ie Pożyczki Premjowe, 1 bilet na 300 rubli metalicznych, weksel na rs. 200.—dwa paszporty na imię Mones Goliszer i Ciwie Goliszer, oraz inne dokumenty i rachunki. Łaskawy znalazca dostanie powyższą nagrodę za doręczeniem zguby. Zgłosić się **na ulicę Dzielną № 14, mieszkania 7.** 1564R.

PP. Bankierom!!!

Zgubione zostały następujące papiery wartościowe:

1. Premiówka II Em. Ser. 1472 № 3.

1. „ I „ (Numer ogłoszę za trzy dni, tymczasem nadmieniam, że kupon bieżący był odcięty i dołączony.

1 Bilet na rsr. 300 metalicznych Ser. 1. № 24402.

Uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższe ogłoszenie. 1565R

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że lekcje **na Pensji żeńskiej 4-ro klasowej w Przasnyszu**, gub. Płockiej. rozpoczną się dnia 2 Września.—Pensjonarkom zapewnia się konwersacja w obcych językach, korepetycje, oraz troskliwa opieka. 1100

Przełożona Pensji

Jadwiga Huzarska.

Walerja Giewartowska

Przeł. Zakładu Naukowego żeńskiego,

Ogrodowa 26,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic rozpocznie się 12 (24) Sierpnia, a lekcje 22 Sierpnia (3 Września). 1097

4-ro-KLASSOWA

SZKOŁA REALNA

z Pensjonatem

E. Zienkowskiego,

Zapis codziennie od 9-ej do 2-ej. Egzamina nowowstępujących i warunkowo promowanych od d. 28 Sierpnia, kurs nauk w d. 7 Września. — Nowy-Świat 39. 1078

Syndyk tymczasowy

masy upadłości

Moszka Silberpriwa,

podaje do wiadomości, że w myśl art. 492 K. H. i na mocy rozporządzenia Sędziego Komisarza masy upadłości, będą sprzedawane w drodze licytacji, zaczynając od dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1889 r., o godzinie 4-ej po południu każdodziennie, za wyłączeniem dni świątecznych i galowych: towary znajdujące się w sklepie upadłego przy ulicy Nalewki № 25 i ruchomości w mieszkaniu przy tejże ulicy pod № 20.—Inwentarz sprzedawanych przedmiotów, można przejrzeć u podpisanego Syndyka przy ulicy Długiej № 4.

1098 (Podpisano) **Edmund Plebiński.**

JUŻ

zaopatrzony został w wielki wybór jesiennej i zimowej Garderoby męzkiej Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1096

Upraszam W-ych Panów, którzy utrzymują konie robocze, przy kupnie takowych zwrócić uwagę na cztery konie, skradzione dnia 25/8 1889 r. o godzinie 4-ej rano z ulicy Pięknej № 58, z wozami i zaprzęgiem. Wozy były w deskach, związane łańcuchem, konie skradzione są maści: para karych, jeden wałach bez żadnej odmiany, grzywa i ogon dosyć tęgi, wzrostu średniego, krępy, druga klacz kara, łysa, na zadniem prawem kopycie po zagojeniu zatratu kopyto krzywo narasta; klacz lat 10, wałach lat 8; druga para klacz jasno-kasztanowata, na kłębie dwużylna, na zadniej prawej nodze w kolanie mały opuch i cokolwiek grubsze kolano, lat 10 mająca, drugi wałach kasztan, grzywa przebijający siwy włos, lat 12. Łaskawy wynalazca takowych koni i wozów może się zgłosić na ul. Piękną pod № 47, za co nagrodę rs. 50, wyraźnie pięćdziesiąt, otrzyma. 1072

Potrzebna kompletnie uzdolniona

PANNA

do strojów damskich, na wyjazd do Kijowa, pensja rs. 300.—Wiadomość, Hotel Rzymski № 58, od godziny 9—11. 1081

Młody Człowiek,

posiadający kilkonastoletnią praktykę kupiecką, znający języki: polski, russki i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady Kassjera, Magazyniera lub Inkasenta, **z kaucją od 300 do 500 rubli.** — Uprasza łaskawe oferty nadsyłać do **Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana et Frendlera,** Senatorska 26, pod lit. **M. N.** 1563R

Pensja Żeńska

JOANNY BACH,

ulica Chłodna № 8, m. 6.

Zapis uczennic rozpoczął się 26-go Sierpnia, a kurs nauk rozpocznie się 3-go Września. 1077

Nauka i wychowanie.

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie T. Markowskiej. Królewska № 31, wprost Saskiego ogrodu. 18588

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie: W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2253r

Adres kaucjonowanego biura nauczycielek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2138r

Doświadczony korepetytor, ukończywszy klas 7, realnych, poszukuje lekcyj. Zgoda № 3, mieszkania 13. 18444

Francuzka potrzebna, na kilka godzin dziennie, do dwojga dzieci. Oferty Kurjer Warsz. Sign. 2. 18566

Konwersacja zbiorowa, francuzka, niemiecka, angielska. Miodowa 3, oficyna 3-cie piętro. 18179

Konwersatorka języka francuzkiego poszukuje lekcyj. Czysta № 6, mieszkania 24, od 4—6. 18520

Lekcje fortepianu udziela uczeń konserwatorjum. Hoża 14, m. 4. 18697

Nauczycielka posiadająca języki z konwersacją, muzykę, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Zgoda № 3, mieszkania № 13. 18446

Nauczyciel matematyki poszukuje lekcyj, oraz przyjmuje na stancję uczniów szkół prywatnych. Warunki przystępne. Wiadomość: ulica Hoża № 7, m. 39. 17029

Nauczycielka muzykalna z wyższym dyplomem z matematyki, z pozwoleniem p. inspektora poszukuje lekcyj na pensjach, szkołach. Przysposabia do egzaminów, udziela korepetycje, muzyki. Długa 6—7. 18669

Nauczycielka z francuzkim, muzyką poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 9, mieszkania 9. 18618

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Ciepła 3, mieszkania 18. 18666

Na wieś potrzebny nauczyciel, do dwóch chłopców, za skromne wynagrodzenie. Ul. Krucza № 15. Daszewski. 18686

Osoba posiadająca muzykę wyższą, języki: russki, niemiecki, francuzki, oraz konwersacje poszukuje demi-place lub lekcyj. Złota 29, m. 6, od 9—12 i od 4 do 6-ej. 18699

Pomieszczenie dla panienki kształcącej się w muzyce, innych przedmiotach, u byłej ochmistrzyni pensji wyższej. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25. mieszkania 28, od 2 do 5. 17653

Panna, izraelitka, skończywszy gimnazjum z najlepszym patentem, poszukuje miejsca nauczycielki do jednego, lub do dwojga dzieci. Oferty pod literami F. C. proszę składać w kantorze Kur. Warsz. 18270

Pomieszczenie dla uczniów gimnazjum V i szkół prywatnych, francuzki, fortepian troskliwa opieka, dom obywatelski. Ul. Złota 8—7. 18740

Potrzebny uczeń VII lub VIII klasy, jako korepetytor. Ul. Ciepła, koszary żandarmskie, mieszkania 13. 18723

Stancja dla uczniów gimnazjum V i pensyj prywatnych. Warunki przystępne. Zielna 13, mieszkania 5. 18726

Student filolog, russki poszukuje korepetycyj. Wspólna 10, m. 8. 18700

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Hoża 14, m. 4. 18696

Stancja dla panów studentów w Krakowie, zapewniająca opiekę macierzyńską u wdowy po doktorze medycyny. Bliższa wiadomość w kantorze braci Epstein w Krakowie, w rynku głównym. 18265

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, z siedmio-letnią praktyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za umiarkowane wynagrodzenie. Chmielna 47, m. 14. 18258

Stancja dla uczniów szkół rządowych i prywatnych 150 rs. rocznie. Złota № 24, mieszkania 53. 18232

U poważnej rodziny stancja dla kształcącej się młodzieży szkół prywatnych, lub panienek, gdzie zapewnia się wszechstronną opiekę i możliwe wygody, konwersacja obcemi językami, fortepian w miejscu, na żądanie lekcje muzyki. Wiadomość od 10 rano do 6 wieczorem, Hoża № 16, mieszk. №. 5. 18483

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet, Bracka 12. Wykładanych jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwiam. Przyjmuję uczennice na stałe. Po ukończeniu kursu wydam świadectwo. Cena od przedmiotu miesięcznie rs. 5. — Wojewódzka. 18331

Wanda Grendyszyńska udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym, również literatury i muzyki, Krucza 38, m. 6. 18718

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów gimnazjum 2-go lub szkół prywatnych. Czysta 6, m. 24. 17791

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów gimnazjum II-go lub szkół prywatnych. Czysta 6, mieszkania 24. 18727

Posady i prace.

Agronom w sile wieku, z wieloletnią praktyką, znający się również gruntownie na gorzelnictwie i gospodarstwie leśnem, poszukuje posady rządcy. Oferty proszę składać pod lit. A. B. Z. w kantorze Kurjera. 18515

Buchhalterji znajomość ułatwia każdemu znalezienie posady,—nauki tej wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, Chmielewski, Bracka 5. 2131r

Buchalterka wykwalifikowana, posiadająca gruntownie języki: polski, russki, francuski i niemiecki, mogąca przedstawić znaczniejszą kaucję, poszukuje miejsca buchalterki lub kasjerki. Oferty pod lit. W. M. X. przyjmuje Kurjer. 18435

Buchalter biegle korespondujący po polsku i russku szuka posady lub zajęcia na godziny. Świadectwa najchlubniejsze. Oferty: Kurjer, sub T. W. 27. 18604

Bona francuzka małych wymagań potrzebna zaraz. Nowy-Świat № 60, m. 3. 18706

Chłopcy potrzebni do warsztatu ślusarskiego. Marszałkowska 150. 18622

Człowiek inteligentny, z praktyką, poszukuje zajęcia w jakimkolwiek interesie handlowym lub przemysłowym. Ulica Widok 22, mieszkania 18. 18711

Do pończoch potrzebna jest zaraz zdolna maszynistka. Wiadomość: ul. Ceglana № 1, mieszkania 25. 18679

Do fabryki kwiatów H. Daniłowskiej, Nowy-Świat № 42, potrzebne są zaraz panny uzdolnione, podręczne i do nauki. 18246

Do kwiatów panny uzdolnione oraz podręczne potrzebne zaraz. Fabryka Górskiego, Długa 33. 18492

Do pończoch potrzebne maszynistki, wykończarki, zwijaczka. Świętokrzyska 35, dystrybucja. 18375

Do kwiatów potrzebne pracownice uzdolnione, podręczne, do nauki. Ulica Długa № 20. 18244

Kuchmistrzów, kucharzy restauracyjnych i prywatnych na prowincję rekomenduję. Miodowa 12, Snowacki. 18510

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę; mąż posłaniec. Żurawia № 29, m. 24. 18259

Młoda rosjanka poszukuje miejsca za gospodynię lub godzin konwersacji russkiej. Wiadomość: Włodzimierska № 2, m. 5. 18159

Mężczyzna młody, energiczny, znający dokładnie języki polski i russki, pełniący obowiązki werkmajstra w jednej z poważnych fabryk żelaznych przez lat 12, poszukuje miejsca. Wymagania skromne, uczciwość i pracowitość może zaświadczyć świadectwem. Kurjer Warszawski, lit. J. J. J. 18713

Młody człowiek z gimnazjalnem wykształceniem poszukuje zajęcia na prowincji w przemyśle lub handlu, za życie i mieszkanie. Łaskawe oferty: Warszawa, poste-restante P. 20. 18707

Młoda osoba, która ukończyła pensję, znająca języki: russki, francuski i niemiecki oraz muzykę, pragnie się umieścić do towarzystwa lub do dzieci. Chłodna 32, mieszk. 14, w prawej oficynie. 18365

Niemki muzykalne, bony, guwernantki, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście № 7, Biuro nauczycielskie, Dąbrowska. 18548

Ogrodnik (żonaty) wykwalifikowany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje posady od 1-go października lub Nowego Roku. Oferty proszę nadsyłać pod adresem Czechowski, p. Otwock, w Brzegach. 18359

Osoba w średnim wieku, z dobrego towarzystwa, znająca języki, umiejąca prowadzić dom, poszukuje miejsca wychowawczyni dzieci, pozbawionych matki. Oferty składać w Kurjerze pod A. X. 18420

Osoba miłej powierzchowności, znająca się na bieliźnie, krawiecczyznie i gospodarstwie, życzy sobie przyjąć miejsce gospodyni lub panny służącej, z dobrą rekomendacją. Ul. Żurawia № 7, mieszkania 5. 18325

Osoba inteligentna poszukuje miejsca gospodyni u osoby pojedyńczej. Nowolipie № 15, mieszkania 11. 18479

Osoba młoda, zarządzała domem przez lat 5, szyje na maszynie, prosi o miejsce. Chmielna № 56, m. 9. 18735

Osoba znająca się na gospodarstwie domowem poszukuje miejsca u pojedyńczej osoby. Wiadomość: Browarna № 26, m. 26. 18695

Potrzebna panna do szycia, maszynistka. Chmielna № 92, m. 12. 18688

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Grzybowska № 31, m. 6. 18681

Panny zdatne do wykończania spódnic potrzebne zaraz. Bielańska № 6. 18729

Potrzebna zdolna służąca (będzie tylko jedna) do miasta Grodna, pensja 9 rs. miesięcznie, dobrzeby było, gdyby mogła mówić po russku, bez świadectw nie zgłaszać się. Wiadomość: ulica Bielańska, hotel Paryski № 34, od 5 do 6-ej wieczorem. 18651

Potrzebna jest kasjerka lub kasjer na wyjazd, kaucja gotówką 300 rs., pensji 40 rs. Wiadomość: Podwal № 10, mieszkania 11, rano do godziny 11-ej. 18734

Panny dziurkarki i podręczne potrzebne są do bielizny. Orla 10, mieszkania 12. 18731

Potrzebne panny podręczne do staników. Ulica Świętojańska № 10. 18738

Potrzebna jest zdolna panna do krawiecczyzny na korzystnych warunkach. Orla № 11, mieszkania 37. 18724

Potrzebne są panny do krawiecczyzny i do nauki. Orla 11, mieszkania 16. 18720

Potrzebna maszynistka do bielizny, do maszyny Whelera-Wilsona. Śliska 46, mieszkania 10. 18709

Potrzebne zaraz maszynistka i dziurkarka do koszul męskich. Elektoralna 41, mieszkania 11. 18705

Potrzebny niemiec, znający korespondencję, za mieszkanie z usługą i herbatą, godzina dziennie zajęcia. Dzielna 31, m. 5. 18698

Potrzebny czeladnik rymarski i chłopiec do wyrobu biczy. Nowowolska 2. 18691

Potrzebne panny do krawiecczyzny, podręczne i do nauki. Podwale 16, m. 20. 18693

Potrzebne są robotnice do fabryki gilz pod firmą „Ożarów" (Chmielna 10), a także przyjmują się do nauki. 2322r

Potrzebni są uczniowie do zakładu stolarskiego. Wiadomość: ul. Elektoralna № 26, u stolarza. 18250

Potrzebna jest panienka do nauki sukien. Ul. Wspólna № 18, m. 2. 18529

Panny do sukien potrzebne zaraz. Nowogrodzka № 37, mieszk. 2. 18522

Panny kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy, potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella". Przejazd № 11. 18602

Potrzebna jest panna zdolna do strojów, na wyjazd. Wiadomość w magazynie mód S. Kotarskiej, Nowy-Świat 70. 18624

Potrzebna jest maszynistka i podręczna do bielizny męzkiej. Ulica Dobra № 37, mieszkania 4. 18556

Retuszer potrzebny. Wiadomość w zakładzie fotograficznym, plac Krasińskich № 3. 18526

Rubli 50 z zapewnioną dyskrecją za wyrobienie posady ukończonemu ślusarzowi za maszynistę lub mechanika w jakiejkolwiek fabryce. Oferty składać proszę w kantorze tegoż pisma pod lit. W. S. 18714

Szwajcar może złożyć kaucji rs. 100, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do fabryki lub innych zakładów. Ulica Ogrodowa № 55, m. 31. 18318

Sklepowa, osoba przyzwoita, znająca języki, potrzebna jest zaraz. Oferty złożyć w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska № 26, pod „Sklepowa." 2326r

Technik młody, który pracował przy budowie domów, pałaców, gorzelni, browarów, koszar i t. p., poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. Ż. 18677

Terminator potrzebny do stolarza. Daniłowiczowska № 7, A. Songe. 18730

Współpracownika kantorowego poszukuje tutejszy dom handlowy towarowo-komisowy. Ładny charakter pisma, najdokładniejsza znajomość języków polskiego i russkiego, rutyna w korespondowaniu temi językami i pewna znajomość innych czynności kantorowych są koniecznie wymagane. Reflektanci oferty swoje wraz z podaniem warunków i opisu dotychczasowych zajęć, składać zechcą w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. W. T. 2269r

Zaraz potrzebne panny do kwiatów, podręczne i uczennice. Świętojerska 7, m. 51. 18272

Zdolny maszynista litograficzny poszukiwany jest na wyjazd do Rygi na stałe, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Rymarska № 8, w kantorze Jakóba Fajansa i S-ki. 18672

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 18701

Artykuły i potrzeby pościelowe poleca po cenach możliwie przystępnych słynny magazyn pościeli S. Wrotnowski, ul. Czysta № 2, wystawa za kratami. 18649

Bicykl do sprzedania zupełnie nowy, cały niklowany. Hoża 48, m. 14. 18656

Bardzo tanio sprzedaję wolancik mało używany na jednego konia i bryczkę na resorach w guście wolanta na jednego i parę koni. Obejrzeć można na miejscu u kowala. Ul. Okólnik № 8, Górski. 18482

Czystej rasy buldogi szczenięta, odchowane, do sprzedania. Tamka № 46, mieszkania 18. 18478

Chustki do nosa czysto lniane, białe i kolorowe, poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok ogrodu Saskiego. 2296r

Dominium Gostomia. Do sprzedania zarybek karpi „krakowskich" i morawskich po rs. 2 za kopę. Porozumieć się można: Nowogrodzka 28, m. 1, lub na miejscu, poczta Nowe Miasto nad Pilicą. 2268r

Do sprzedania garnitur mebli, toaleta i lustro wiszące. Praga, Wołowa № 29, mieszkania 19. 18484

Do sprzedania charty syberyjskie, dogi angielskie i mopsy angielskie. Ogród zoologiczny, u pani Pasok. 18461

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, kołdry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1911r

Do sprzedania wyżły jednoroczne czystej krwi. Ulica Bielańska № 14, wiadomość u stróża. 18314

Do sprzedania stolik do kart orzechowy, w dobrym stanie. Żurawia 8, m. 7. 18230

Do sprzedania na Marszałkowskiej 148 schody dębowe z dwóch piętr, drzwi i inne rzeczy. 18481

Dwa szeslongi roboty urzędowej do sprzedania. Orla 12, m. 13. 18537

Do sprzedania zegar z r. 1681-go, szkatułka antyk i list Bogusława Radziwiłła. Róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, na wystawie starożytności. 18682

Do sprzedania sofka, landszafty, kozeta, lampy, łóżeczka, płaszczyk dziecinny, drobiazgi. Leszno 9, m. 18. 18660

Dwie szafy dębowe gdańskie do sprzedania. Wspólna 61. 18650

Do sprzedania kanapa i umywalka mahoniowe, klęcznik biały złocony. Szkolna № 1, mieszkania № 8. 18692

Do sprzedania karetka mała, zdatna do pojedynki, cena przystępna. Obejrzeć można w koszarach huzarskich, w domu oficerskim, u korneta Sorochtina. Tamże koń i chomont pojedyńczy. 18511

Drylichy na materace i na rolety w najnowszych deseniach, poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok Ogrodu Saskiego. 2300r

Faeton-kareta do sprzedania. Daniłowiczowska № 6, u stróża Józefa. 18498

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Elektoralna 10, m. 20. 18541

Fortepian petersburski i flet do sprzedania. Śliska 4, m. 12. 18514

Faeton do sprzedania. Ulica Chmielna № 6. 18689

Fortepian zagraniczny o siedmiu oktawach do sprzedania. Chmielna 33, mieszkania 16, od 4—6-ej. 18739

Garnitur mebli urzędowej roboty, mahoniowych, aksamitem krytych, dawnego fasonu. Mokotowska 57, m. 33. 18728

Grzyby najlepsze sprzedaję po 45 kop. Ul. Aleksandrja 14 (Sewerynów) u rządcy. 18659

Garderoba damska z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 123, w sklepie wód mineralnych. 2256r

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Kołnierzyki, mankiety, półkoszulki gumowe poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok Ogrodu Saskiego. 2302r

Kuracyjne winogrona na funty i pudy, śliwki węgierki pud 60 kop. oraz inne owoce krajowe poleca warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców. Chmielna № 26, telefonu 102. 2321r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Behtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 18149

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 18362

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, fantazyjne, szafy, kredens, stoły jadalne, krzesła, łóżka, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16825

Maszyna do szycia nowa Singera do sprzedania za pół ceny. Wiadomość: sklep spożywczy w resursie Obywatelskiej. 2317r

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Mleko 7½ kop. kwarta od własnych krów, z poręczeniem, owoce z własnego ogrodu tanio. Sklep Aleja Jerozolimska, róg Brackiej, obok cukierni. 18620

Meble: sekretera mahoniowa, dwie szafki pojedyńcze dębowa i orzechowa, biurko orzechowe damskie, tanio do sprzedania. Wilcza № 59, w tym domu sąd pokoju, stróż wskaże. 18580

Meble nowe i używane są do sprzedania za bezcen. Bracka № 13, u tapicera. Tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje. 18549

Nawóz od 150 koni na rok do sprzedania. Wiadomość: Erywańska 5, m. 15. 18523

Ogier-inochód wschodni, krwi arabskiej, zdatny szczególniej do spokojnej konnej jazdy, a także do rozpłodu. Wiadomość: Erywańska 5, mieszk. 15. 18524

Płótna bielone, półbielone i płótna surowe w rozmaitych gatunkach poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok Ogrodu Saskiego. 2294r

Pianina amerykańskiego systemu, krzyżowe, z gwarancją za trwałość, są do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 18445

Sprzedaje się dwie bryczki, jedna wolantową robotą. Ul. Nowy-Świat № 25. 18687

Sprzedam polisę życiową. Wielka 49, mieszkania 7, pomiędzy 3—4-tą. 18466

Serwety do kawy białe i kolorowe, czysto lniane, we wszystkich wielkościach, poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok Ogrodu Saskiego. 2297r

Sery litewskie i szwajcarskie pud rs. 9, większe partje taniej, a także osobliwą herbatę karawanową na rs. 1.50 i 1.60, nieustępującą dwurublowej, w 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 f., sprowadza i poleca Wyszomirski, ulica Chmielna róg Zgody. 18069

Tylko rs. 3. Eleganckie staniki trykotowe. Królewska 45, m. 15. 896

Tanio z powodu wyjazdu para ogierów rysaków dużej miary do sprzedania. Wiadomość: w szwadronie 1-ym pułku ułanów gwardji w Łazienkach, zapytać wachmistrza. 18597

Ule systemu Lewickiego do sprzedania. Ul. Chmielna 10, m. 13, od 4 do 6-ej. 18737

Wyprzedaż wyżymaczek z walcami czysto gumowemi oraz magli domowych. Królewska 47. 18472

Wozy w dobrym stanie są do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 21, m. 15. 18532

Wolant na pojedynkę, zgrabny, prawie nowy, i chomont angielski z bronzami, tanio do sprzedania. Wilcza № 59, gdzie sąd pokoju, stróż wskaże. 18581

Wystawa krawiecka do sprzedania. Ulica Leszno № 50. 18694

Za bezcen! Maszyny dwie pończosznicze do sprzedania. Wielka 45, m. 35. 18374

Zaraz do sprzedania garnitur mebli, kredens i szafa używane. Chłodna 58, m. 25. 18553

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble salonowe, buduarowe, łóżka, szafa lustrzana, umywalnia oraz pojedyńcze sztuki meblowe. Wiadomość w składzie win H. Simon, Marszałkowska 147. 18371

Za rs. 22 jest do sprzedania maszyna do szycia Singera, amerykańska. Krochmalna № 44, mieszk. 7. 18647

Interesa handl. i majątk.

Apteka pod Warszawą do sprzedania lub zamienienia na inną na prowincji. Leszno № 49, m. 13, od 9 do 6-ej. 18716

Bufet na przekąski z garkuchnią odstąpię zaraz. Wiadomość: ulica Miodowa 12, Snowacki. 18658

Dom do sprzedania z dużym placem na Nowej Pradze, ulica Fabryczna № 95, za rs. 4,500. Wiadomość na miejscu, u gospodarza. 18240

Do odstąpienia korzystna administracja interesu handl.-przemysł. na prowincji. Do objęcia administracji potrzeba gotowizną 5,000 rs. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Para". 18670

Dom pod Warszawą, w Piasecznie, murowany, kryty blachą, dający stale pewne 10%, z ogrodem owocowym, placem do budowy, wartości 10,000 rs., jest do sprzedania zaraz za 4,500 rs. Wiadomość w aptece miejscowej. 18671

Do sprzedania skład węgli z mieszkaniem przy składzie, za przystępną cenę, komorne tanie, ze składu i mieszkania miesięcznie rs. 11. Ul. Bednarska № 9. 18673

Do sprzedania dom za 8,000 rs., do kupna potrzeba 5,000 rs. Wiadomość: ulica Pawia № 51/2343B. 18615

Garkuchnia do sprzedania przy dwóch targach, od 20 lat egzystująca. Ul. Aleksandrja № 5. 18722

Handel do sprzedania dla jednej osoby. Ul. Twarda № 25. 18710

Jest do sprzedania dom na Nowej Pradze, na Ostatnim groszu, przy ulicy Niecałej № 152, wiadomość u p. Piotrowskiego. 18475

Jest do odstąpienia z powodu zmiany interesów familijnych sklep sprzedaży wędlin, od kilku lat istniejący, dobrze procentujący, dla fabrykanta tego towaru może stanowić odpowiedni proceder, albowiem ja tego towaru sama nie wyrabiam, lecz nabywam takowy w innej fabryce, za odtrąceniem procentu. Wiadomość na miejscu, Praga, ul. Targowa № 6/163B, Walerja Gostkowska. 18675

Korzystny wyrobiony interes. Skład win i towarów kolonjalnych, 30 lat zostający w posiadaniu dzisiejszego właściciela, do odstąpienia. Wiadomość: Bracka 22, handel Pawłowskiego. 18060

Ktoby miał ogród do wydzierżawienia z mieszkaniem, zostawi adres: kiosk, Marszałkowska, róg Alei. 2319r

Kawiarnia do sprzedania z komfortem urządzona. Chmielna 49, m. 19. 18741

Magle są do sprzedania za wolskiemi rogatkami na Woli w dużej kamienicy № 301 B. 18563

Pralnia do odstąpienia, klijentela wyrobiona; kiosk, Zielony Plac, róg Marszałkowskiej. 2320r

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowogrodzka № 24. 18487

Skład węgli na Okopowej, pod który zarząd kolej bezpłatnie podstawia wagony, z zabudowaniami i 8-letnim kontraktem, do odstąpienia. Oferty przyjmuje Kurjer, T. J. 18539

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Fabryczna 5. 18518

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Mokotowska № 35. 18280

Skład węgli do sprzedania z powodu zmiany interesu. Piękna 49. 18310

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowolipki № 38. 18350

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna № 31. 18655

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Chmielna № 85. 18732

Sklep spożywczy sprzedaję do obliczenia z powodu nieprzewidzianego interesu. Pańska № 88. 14708

Wspólnik potrzebny z 5,000 rs. do interesu fabrycznego, solidnego, bez konkurencji, o zbycie zapewnionym, zabezpieczonego cłem i dającego wysokie procenta. Oferty w kantorze Kurjera, lit. D. E. M. 18499

W sklepie galanteryjno - dystrybucyjnym Podwal № 3, przyjmuje się wszelkiego rodzaju komisa towarów do sprzedaży i załatwienia. 18540

Z powodu choroby jest do sprzedania dystrybucja połączona ze sklepem norymberskim, za nader przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej, w hotelu Drezdeńskim, w dystrybucji. 18676

Z powodu śmierci jest do sprzedania kawiarnia z bilardem. Róg Mostowej i Nowomiejskiej № 29, wiadomość na miejscu. 18725

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bardzo wygodne pomieszczenie dla uczennicy Konserwatorjum. Ul. Nowy-Świat 56 (drugi dom od Ordynackiej), mieszk. 2. 18582

Blizko instytutu muzycznego do wynajęcia od 8 października 4 pokoje, przedpokój i kuchnia rs. 360 i 300, oraz dwa pokoje i kuchnia rs. 180 rocznie, 1-e piętro, front. Tamka № 16. 18262

Chłodna 64. Szynk wódek, bawarja, egzystujący lat 20, obszerne pomieszczenie frontowe, wodociąg, zlew, mieszkanie lub bez od Nowego-Roku do wynajęcia. Oferty właścicielowi domu. 18648

Chmielna 49, 3-ci dom od Marszałkowskiej, do wynajęcia od 8 października r. b.: 1) sklepy na restauracię, bawarję i t. p.; 2) pokoje kawalerskie ze szwajcarem na miejscu; 3) 3 pokoje i przedpokój z kuchnią; 4) 2 pokoje, przedpokój z kuchnią. Wiadomość na miejscu, u rządcy. 2282r

Dwa pokoje z meblami, fortepianem. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 28. 18438

Dwa lub trzy umeblowane elegancko pokoje, pierwsze piętro, front, do wynajęcia zaraz. Hoża 18, stróż wskaże. 2293r

Dwa pokoje frontowe 1-go piętra od października. Nowy-Świat 25. 18140

Duży salon z balkonem, pokojem sypialnym, przedpokojem i alkową na 1-em piętrze, z meblami lub bez takowych, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Żurawiej № 31. 18171

Dla trzech uczniów szkół prywatnych osobny pokój. Opieka i konwersacja francuzka. Rymarska № 8. 18652

Dla dwóch panienek pomieszczenie, opieka macierzyńska, cena bardzo umiarkowana. Aleje Jerozolimskie № 74, m. 1. 18654

Jest do wynajęcia mieszkanie, dla kobiety młodej przy starszej osobie, może być ze stołem. Nowy-Świat № 62, m. 42. 18471

Jedna lub dwie panienek uczęszczających do instytutu muzycznego lub na pensję, mogą znaleść pomieszczenie w domu familijnym u artysty, muzyka. Wiadomość: Aleksandrja 6, mieszkania 1, od godziny 11-ej do 4-ej po południu. 18674

Nowy-Świat № 41. Do wynajęcia każdego czasu 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, wygódka, dwie piwnice i góra wspólna, na pierwszem piętrze, w pierwszym dziedzińcu, wraz z wodociągiem i zlewem. 2236r

Nowogrodzka № 1, róg Brackiej do wynajęcia od 1 października mieszkanie, złożone z 6 pokojów dużych, przedpokoju, kuchni, wygódki, na 1-m piętrze, ze zlewem i wodociągiem, za cenę 720 rs. — Tamże do wynajęcia mieszkania o 2-ch i 3-ch pokojach. 18664

Odnajmuję salon duży, sypialny, frontowe, słoneczne, ciepłe, umeblowane, do stycznia lub dłużej. Chmielna № 72, m. 5. 18721

Pomieszczenie z zapewnieniem troskliwej opieki, dla dwóch panienek, uczęszczających na pensją, lub instytutu muzycznego. Z całodziennem utrzymaniem. Fortepian w miejscu. Zielna 23, m. 4, pierwsze piętro. 18644

Pomieszczenie dla kilku uczniów w domu obywatelskim, konwersacja francuzka, fortepian. Ulica Krucza № 15.—Daszewski. 18685

Pomieszczeaie dla panienek, przy porządnej familji, fortepian, opieka. Ul. Złota 3—7. 18736

Pokój duży, frontowy, ładny z umeblowaniem, odpowiedni dla pp. studentów, lubiących spokój. Róg Siennej i Wielkiej. Wiadomość: Marszałkowska 121, w magazynie obuwia. 18643

Pokoik przy familji jest do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Ulica Chmielna № 27, m. 18. 18639

Przyjmuje na stancję chłopczyków uczęszczających do szkół prywatnych, opieka troskliwa, Nowy-Świat 12, m. 30. 18668

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 18678

Potrzebny lokal frontowy, 3 do 4 pokojów etc, w cenie do 450 rs., w okolicy Marszałkowskiej lub Nowego-Świata. Oferty spiesznie, w kantorze Kurjera p. a. Ressel. 18661

Poszukuję pomieszkania przy pojedyńczej osobie. Oferty adresować: „Adam" poste-restante. 2325r

Pokój duży, z osobnym przedpokojem, umeblowany, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 września. Daniłowiczowska 16, m. 12. 2285r

Pokój piękny do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5, 18168

Pomieszczenie dla panienki, z całodziennem utrzymaniem. Cena przystepna. Włodzimierska № 3, m. № 8. 18386

Pokój do wynajęcia z meblami i wspólnym przedpokojem. Nowy-Świat № 16, mieszkania 23. 18496

Pomieszczenie dla dwóch panienek u emerytki. Konwersacja francuzka, pomoc w naukach, muzyce i troskliwa opieka zapewnia się. Hortensja № 5, m. 8. 18476

Pokój z utrzymaniem lub bez, dla spokojnego lokatora. Złota 37, m. 10. 18313

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 18534

Pomieszczenie wygodne dla dwóch panienek chodzących do zakładów naukowych, przy inteligentnej rodzinie. Żurawia № 9, mieszkania 11. 18028

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowem. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwika Spiess i Syna na placu Teatralnym. 2164r

Stancja dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych, u uczciwych rodziców, mających swoją córkę kształcącą się w gimnazjum. Freta № 51, m. 5. 18467

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, warunki przystępne, opieka sumienna. Złota № 24, mieszkania 41. 18662

Składy obszerne, sklepione do wynajęcia. Śliska № 35, wiad. na miejscu. 18657

Tanio pomieszczenie chłopczyka, razem z synkiem 3-go gimn. Mundurek realnego do sprzedania. Chmielna 10, m. 4. 18464

W domu № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia w każdym czasie lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-u pokojów z oknami wystawowemi, przedpokoju, kuchni ze wszelkiemi wygodami, świeżo wyrestaurowany i zajmowany od lat kilkunastu przez magazyn mód. 18409

Zaraz do wynajęcia umeblowany pokój z balkonem i salon na 1-m piętrze, od frontu. Nowy-Świat № 40. 2327r

Żądanym jest do wynajęcia pokój, z dwoma łóżkami i wejściem osobnem. Wiadomość złożyć w Kur. Warsz. pod lit. B. M. 18712

2 pokoje, przedpokój, umeblowane, z całodziennem utrzymaniem. Bednarska № 23, mieszkania 12. 18404

2 lokale po 4 pokoje, przedpokoje, kuchnia, zlew, wodociąg, suche i ciepłe. Sosnowa № 9. 18488

7 pokojów na 2-m piętrze, zupełnie odnowione, suche, ciepłe, do wynajęcia. Chmielna № 13. 17513

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości, potrzebujące dyskrecji, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 18477

Adres pierwszego w Warszawie kaucjonowanego kantoru mamek, zatwierdzonego przez władzę lekarską F. Zawistowskiego, Zgoda 6. 16807

„Exsiccator" wynalazku inżyniera Ritter, ciężar gatunkowy 1, 14, inne są podrabiane. 2275r

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość ul. Dobra № 22 2749. 18596

Mężatka z 4-miesięcznym pokarmem życzy przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: ul. Łucka 15, mieszkania 1. 18715

Magazyn sukien i okryć damskich P. Pieńkowskiej przeniesiony został na róg ulicy Elektoralnej i placu Bankowego pod № 1. 18642

Nieszczęśliwy starzec, b. agronom 79-letni, znękany chorobami, wraz z żoną obezwładnioną na nogi, w najokropniejszej znajdują się nędzy, która zmusza nas do odwołania się do miłosierdzia i litości. Mieszkanie: Krucza № 21, mieszkania 72. 2290r

Nauka pończoch ułatwionym sposobem. Woycicka. Krucza 21. 18665

Przyjmuje suknie, okrycia, kapolusze do ubierania; tamże potrzebne uczennice, pracownia Adeli. Nowogrodzka 17, m. 8. 2318r

Rs. 10 nagrody. Przy ul. Chmielnej lub Marszałkowskiej ucznia szk. technicznej Wł. Przedpełski zgubił pugilares z sumą rs. 26 biletami i kwitami, na imię Władysława i Antoniego Przedpełskiego. Łaskawy znalazca raczy odnieść takowy na ulicę Chmielną pod № 41, Przedpełski, za powyższą nagrodą. 18719

Sutaszem wyszywam suknie, okrycia i dziecinne sukienki, podług żurnali paryzkich. Dzielna 9, m. 26. 18733

Tanio przyjmuję pończochy do roboty, nadrabiania ręcznie. Żurawia 34, mieszkania № 22. 18627

Tylko dla kobiet, tanie obiady prywatne. Marszałkowska 76, mieszkania 4, 2-gie piętro. 18341

Tanio dla panów myśliwych. Do wynajęcia w każdym czasie na polowania bryczki i powozy. Wiadomość: Wielka № 41, m. 5, róg Siennej. 18533

W ogrodzie przy mleczarni „Foksal" mleko, kawa, herbata, jaja, kartofle z zsiadłem mlekiem i t. p. Ogród otwarty od 6 ej rano do 11-ej wieczorem. 17827

Zgubiono różne kwity i trzy kwity lombardowe: № 13564—13489—17681 z warsz. akc. tow. pożyczkowego przy placu Wareckim № 2. Zwrócić na Pragę, Ząbkowska № 12, do szynkarza Bursztyna za nagrodą. 18495

Zgubiony został kwit depozytowy za N-rem 4033 wydany przez warszawski kantor banku państwa z dnia 8 (20) lutego r. b., na imię Abrama Bronszweiga na 1,550 rubli. Znalazca raczy odnieść do kantoru banku państwa. 18667

Zaginął dowód № 5292 domu „Wawelberg" na rs. 100 russkiej pożyczki premjowej 1-ej emisji, serji 17641 № 11. Proszę zwrócić na Ujazdowską 7, mieszkania 3. Ostrzeżenia zrobione. 18680

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Августа 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)